



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

„GŁOS NARODU”

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 157

Częstochowa, sobota 6 lipca 1946 r.

Rok II.

Napływają dalsze wyniki głosowania

WARSZAWA (PAP). — W 157 obwodach w Zgierz, Pabianicach i Tomaszowie Mazowieckim oraz w części powiatu łódzkiego, brzezińskiego i ławskiego tymczasowe wyniki głosowania ludowego są następujące:

Ogólna ilość uprawnionych do głosowania 197.635, oddano głosów 183.333, ilość głosów nieważnych 7.150.

Na pierwsze pytanie „Tak” odpowiedziało 143.009 głosujących, na pierwsze pytanie „Nie” odpowiedziało 33.174 głosujących. Na drugie pytanie „Tak” odpowiedziało 133.266, na drugie pytanie „Nie” odpowiedziało — 22.917. Na trzecie pytanie „Tak” odpowiedziało 167.427, na trzecie pytanie „Nie” odpowiedziało 8.711 głosujących.

WROCŁAW. — Na terenie województwa dolnośląskiego w poszczególnych większych miastach i w powiatach wyniki głosowania ludowego przedstawiają się następująco:

Powiat Milicz

Głosowało 93% uprawnionych. Na pierwsze pytanie odpowiedziało „Tak” 94,3% głosujących, na drugie pytanie odpowiedziało „Tak” 95%, na trzecie pytanie odpowiedziało „Tak” 97,1%.

Powiat Ząbki

Głosowało 98,6% uprawnionych. Na pierwsze pytanie odpowiedziało „Tak” 97% głosujących, na drugie pytanie odpowiedziało „Tak” 98,2%, na trzecie pytanie odpowiedziało „Tak” 98,2%.

Powiat Oleśnica

Głosowało 91,2% uprawnionych. Na pierwsze pytanie odpowiedziało „Tak” 94,2% głosujących, na drugie pytanie odpowiedziało „Tak” 97,5%, na trzecie pytanie odpowiedziało „Tak” 99,6%.

Powiat Wałbrzych

Głosowało 94,4% uprawnionych. Na pierwsze pytanie odpowiedziało „Tak” 92,7% głosujących, na drugie pytanie odpowiedziało „Tak” 97%, na trzecie pytanie odpowiedziało „Tak” 99,3%.

Powiat Trzebnica

Głosowało 95% uprawnionych. Na pierwsze pytanie „Tak” odpowiedziało 94,6% głosujących, na drugie pytanie odpowiedziało „Tak” 97,2%, na trzecie pytanie odpowiedziało „Tak” 99,3%.

Powiat Brzeg

Głosowało 97,4% uprawnionych. Na pierwsze pytanie odpowiedziało „Tak” 96,6% głosujących, na drugie pytanie odpowiedziało „Tak” 98,1%, na trzecie pytanie odpowiedziało „Tak” 99,5%.

Powiat Luban

Głosowało 97% uprawnionych. Na pierwsze pytanie odpowiedziało „Tak” 98,5% głosujących, na drugie pytanie odpowiedziało „Tak” 99,1%, na trzecie pytanie odpowiedziało „Tak” 99,8%.

Powiat Syców

Głosowało 96,2% uprawnionych. Na pierwsze pytanie odpowiedziało „Tak” 97,8% głosujących, na drugie pytanie odpowiedziało „Tak” 99,1%, na trzecie pytanie odpowiedziało „Tak” 99,8%.

Powiat Luban

Głosowało 97% uprawnionych. Na pierwsze pytanie odpowiedziało „Tak” 95,5% głosujących, na drugie pytanie odpowiedziało „Tak” 98,5%, na trzecie pytanie odpowiedziało „Tak” 99,5%.

Powiat Kłodzko

Głosowało 95% uprawnionych. Na pierwsze pytanie odpowiedziało „Tak” 96,8% głosujących, na drugie pytanie odpowiedziało „Tak” 98,5%, na trzecie pytanie odpowiedziało „Tak” 99,5%.

Miasto Wrocław

Głosowało 94,3% uprawnionych. Na pierwsze pytanie odpowiedziało „Tak” 96,2% głosujących, na drugie pytanie odpowiedziało „Tak” 97,5%, na trzecie pytanie odpowiedziało „Tak” 99,5%.

Powiat Wrocław

Głosowało 96% uprawnionych. Na pierwsze pytanie odpowiedziało „Tak” 93,3% głosujących, na drugie pytanie odpowiedziało „Tak” 97,1%, na trzecie pytanie odpowiedziało „Tak” 99%.

Powiat Lignica

Głosowało 95% uprawnionych. Na pierwsze pytanie odpowiedziało „Tak” 97,8% głosujących, na drugie pytanie odpowiedziało „Tak” 98,6%, na trzecie pytanie odpowiedziało „Tak” 99,5%.

Miasto Lignica

Głosowało 98% uprawnionych. Na pierwsze pytanie odpowiedziało „Tak” 98,3% głosujących, na drugie pytanie odpowiedziało „Tak” 99,2%, na trzecie pytanie odpowiedziało „Tak” 99,2%.

wsze pytanie odpowiedziało „Tak” 98,8% głosujących, na drugie pytanie odpowiedziało „Tak” 99,1%, na trzecie pytanie odpowiedziało „Tak” 99,9%.

Powiat Żary

Głosowało 96% uprawnionych. Na pierwsze pytanie odpowiedziało „Tak” 96,9% głosujących, na drugie pytanie odpowiedziało „Tak” 98,3%, na trzecie pytanie odpowiedziało „Tak” 99,2%.

Powiat Góra Śląska

Głosowało 93% uprawnionych. Na pierwsze pytanie odpowiedziało „Tak” 94,9% głosujących, na drugie pytanie odpowiedziało „Tak” 97,5%, na trzecie pytanie odpowiedziało „Tak” 99,2%.

Powiat Jelenia Góra

Głosowało 94,4% uprawnionych. Na pierwsze pytanie odpowiedziało „Tak” 93,8% głosujących, na drugie pytanie odpowiedziało „Tak” 96,2%, na trzecie pytanie odpowiedziało „Tak” 98,9%.

Miasto Jelenia Góra

Głosowało 94% uprawnionych. Na pierwsze pytanie odpowiedziało „Tak” 93,7% głosujących, na drugie pytanie odpowiedziało „Tak” 96,7%, na trzecie pytanie odpowiedziało „Tak” 99,9%.

250 napadów terrorystycznych

WARSZAWA (PAP). — Władze bezpieczeństwa publicznego, mając na uwadze zamierzenia reakcyjnego podziemia zerwania głosowania ludowego, zorganizowały przy obwodowych komisjach głosowania ludowego grupy ochronne, w skład których wchodziły funkcjonariusze bezpieczeństwa, Milicji Obywatelskiej i ORMO. W czasie od 15 czerwca do 2 lipca b. r. władze bezpieczeństwa zanotowały na terenie kraju ponad 250 napadów terrorystycznych, w tym na członków obwodowych komisji głosowania 97, na lokale komisarzy 65, na członków PPR, PPS, SL i SD oraz na funkcjonariuszy bezpieczeństwa publicznego i przedstawicieli wojska 70. Podczas napadów zostało zamordowanych 14 członków obwodowych komisji głosowania ludowego, a 7 odniosło ciężkie obrażenia. Bandy również i w dniu głosowania przedsięwzięły szereg prób zakłócenia spokoju głosowania ludowego. W sa-

mym dniu głosowania miały miejsce w kraju 22 wypadki zbrojnego terronu hand.

W powiecie Starachowice po ukończeniu głosowania ludowego w czasie przewożenia urny banda w sile 60 ludzi porwała urzędnika Natchemistowy pościg funkcyjnarszy Bezpieczeństwa, Milicji Obywatelskiej i członków ORMO przyczynił się do rozbicia bandy i odebrania urny. Były również liczne próby porwania urn, adremionie przez grupy ochronne i organa bezpieczeństwa, przewidzianej akty terronu. W czasie tej akcji zabito 67 bandytów, raniono i ujęto 808, konfiskując znaczną ilość broni i amunicji. M. in. ujęto sztab dywersyjny band NZW, narodo-wy związek wojskowy na okręg Gdańska, z komendantem okręgu Orliczem na czele.

W akcji ochrony spokoju, porządku i swobody głosowania ludowego poległo 55 funkcjonariuszy Bezpieczeństwa, Milicji Obywatelskiej, członków ORMO i wojska.

29. lipca początek konferencji pokojowej

PARYŻ, 5. 7. — Na wczorajszym posiedzeniu zewnętrznej komisji zajęli się dwoma problemami: kwestią odszkodowań wojennych włoczków oraz kwestią ustalenia terminu konferencji pokojowej 21 państw.

Wczoraj wieczorem polityczni obserwatorzy w Paryżu wyrażali nadzieję, że zewnętrznej komisji dojdą do porozumienia w obydwu sprawach jeszcze w ciągu nocy, a najdalej w dniu dzisiejszym.

Wczoraj późnym wieczorem rozesła się w Paryżu wiadomość, że minister Byrnes wystąpił z nowym kompromisowym projektem załatwienia sprawy odszkodowań włoczków. Projekt ten przynosi zadośćuczynienie żądaniom Związku Radzieckiego. Według projektu amerykańskiego suma 100 milionów dolarów reparacji dla ZSRR uzyskana zostałaby z następujących źródeł: 1) urządzenia fabryczne zakładów produkcji sprzętu wojennego, 2) aktywa włoczków w ZSRR, 3) aktywa włoczków w Rumunii, Bułgarii i na Węgrzech, 4) statki włoczków „Saturnia” i „Vulkania”. Rada ambasadorów ma powziąć decyzję, w jaki sposób podjąć różnicę pomiędzy ustaloną sumą odszkodowań dla ZSRR, a sumami osiągniętymi z wyżej wymienionych źródeł. Różnica ta ma być pokryta z bieżącej produkcji przemysłu włoczkowego.

LONDYN (BBC), 5. 7. — Cztery ministrowie zdecydowali, że konferencja pokojowa odbędzie się w dniu 29 b. m. Decyzja ta nastąpiła na wniosek ministra Bidault, na który zgodzili się kolejno ministrowie Bevin, minister Molotov i minister Byrnes. W związku z powyższym postanowieniem zastępcy ministrów przystąpili niezwłocznie do ustalenia tekstu zaproszeń

na konferencję pokojową, które będą rozesłane do 21 państw.

Nocy ubiegłej znacznie po północy ministrowie porozumieili się co do odszkodowań włoczków dla Związku Radzieckiego. Ministrowie Bevin i Byrnes zgodzili się, że jednym z źródeł zaspokojenia pretensyj radzieckich ma być bieżąca produkcja włoczków. Rada ambasadorów w Rzymie ustali, jaki procent tej produkcji można przeznaczyć dla ZSRR, aby nie stanowiło to przeszkody przy odbudowie życia gospodarczego Włoch. Pretensje radzieckie mają być zaspokajane przez okres 7 lat z tym warunkiem, że zaspokajanie tych pretensyj rozpocznie się nie wcześniej, jak po upływie 10 lat.

Minister Molotov oświadczył, że nie jest zainteresowany dwoma okrętami włoczkimi „Vulkania” i „Saturnia”, wobec czego wartość tych okrętów została odjęta od sumy 100 milionów dolarów, przyszanego ZSRR

w ramach odszkodowań wojennych ze strony Włoch.

PARYŻ (PAP). — Gdy ministrowie udawali się w dniu 3 lipca na posiedzenie pozostał do rozwiązania głównie problem dotyczący Triestu, znalezienie rozwiązania kompromisowego między projektami frau Cuskimi i radzieckimi, przewidzianymi kontrolę 4 mocarstw nad autonomicznym terenem Triestu z jednej strony oraz rządami Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych — ustanowienie kontroli sprawowanej przez Narody Zjednoczone.

W rezultacie 4½ godz. dyskusji przyjęto plan Stanów Zjednoczonych. Plan ten w sprawie Triestu przyjmuje na podstawie 6 punktów projekt radziecki z uwzględnieniem przeprowadzonych poprawek francuskich i amerykańskich.

Ze źródeł międzynarodowych donoszą, że należy jeszcze tylko wprowadzić drobne poprawki.

Straszna zbrodnia w Kielcach

KIELCE, 5. 7. — W dniu wczorajszym Kielce stały się miejscem niewiarygodnych wprost zła, równych w swojej okrucieństwie zbrodniom hitlerowskim. Kielcecy fałszywi — kontynuując zbrodnie niemieckie, popelnione na narodzie żydowskim — zorganizowali pogrom Żydów. Prowokatorzy zajęli namówili małego chłopca do fałszywego oskarżenia, że został on rzekomo porwany i więziony przez kilka dni przez Żydów. Podburzony tłum rzucił się na wskazany przez chłopca dom przy ul. Planty Nr. 7 i rozpoczął mord i rabunek. W wy-

niku pogromu 34 osoby zostały zabite a 42 rannę. Na miejsce zajęli przybyli funkcjonariusze Bezpieczeństwa Publicznego. Aresztowanych zostało do chwili obecnej 62-ch podżegaczy. Dalsze śledztwo znajduje się w toku. Aresztowanych zostało m. in. kilku funkcjonariuszy M. O.

Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego i Ministerstwo Sprawiedliwości delegowały do Kielc specjalną komisję, która przeprowadzi szczegółowe dochodzenia i badania. Sprawcy pogromu staną przed Sądem Dorazym.

Pod gwiazdzystym sztandarem

W dniu Święta Narodowego U. S. A.

Dnia 4 lipca Stany Zjednoczone obchodzą uroczyste swoje wielkie Święto Narodowe, rocznicę ogłoszenia Deklaracji Niepodległości USA w 1776 roku. Deklaracja ta, ułożona przez Tomasa Jeffersona, podpisana przez 55-ciu deputowanych Kongresu Republikańskiego, który był ówczesnym Rządem Tymczasowym walczących o wolność Amerykanów, jest po dziś dzień strzeżonym święcie wyznaniem ich wiary i woli, — podwaliną amerykańskiej demokracji.

Deklaracja ta zaczyna się od słów: „Uważamy za niezbitą następującą prawdę: że wszyscy ludzie stworzeni zostali równymi sobie, że Stwórca udzielił im pewnych praw niezbywalnych, w których rządzie na pierwszym miejscu postawić należy prawo do życia, do wolności i do poszukiwania szczęścia, że dla zabezpieczenia tych praw ludzkie ustanowiły między sobą rządy, których sprawiedliwa władza oparta jest na przyzwoleniu rządzonych”.

Amerykańska walka o wolność i niepodległość zrodziła się pod nieustannie pełnomocników ówczesnego króla angielskiego, Jerzego III. Anglia, zawiądnąwszy wielkimi obszarami ziemi Ameryki Północnej, zaprzęgnęła je eksploataować. I poczyniała sobie bezwzględnie, nie licząc się z prawami oraz interesami tamtejszych swoich osadników. Aż pewnego dnia wyniszczonej tłum tych osadników zwałił olowiany pomnik króla Jerzego III w Nowym Jorku, aby go przelać na kule. I zaczęła się krwawa, śmiertelna walka o wolność.

W Deklaracji Niepodległości, o której mowa, wykazano w 28-miu punktach pogwałcenie praw ludzkich przez Anglików, wyciągając stąd następujący wniosek: „Musimy zatem ulec konieczności, która nam okazuje odebrać się od nich i uważać ich odąd, jak i resztę rodzaju ludzkiego, za wrogów w wojnie, za przyjaciół w pokoju”.

Umyslnie podkreśliłem w powyższym cytacie zwrot „jak i resztę rodzaju ludzkiego”, gdyż zwrot ten wskazuje dobitnie, że powstańcom amerykańskim nie chodziło o jakąś ich osobistą, lokalną rozgrywkę pomiędzy nimi a regularną armią angielską króla Jerzego III. Ich Deklaracja Niepodległości była wyrazem idei, która obejmuje daleko szersze kręgi, ogarnia po dziś dzień promiejskim płonieniem ludzką całą. „Reszta rodzaju ludzkiego”, aczkolwiek zmalała od tamtej pory, istnieje jeszcze. I to są nasi wrogowie, z którymi trwamy w wojnie, aż padną i znikną tak, jak królewska armia angielska w Ameryce, wśród której obok Anglików walczyli najemny żołnierze niemieckie.

A któż walczył ramie w ramie obok powstańców amerykańskich? O, nie najemnicy! Walczyła budząca się do nowego życia Wielka Rewolucja — Francja. Walczyli jej najlepší synowie: La Fayette, Reomnd de l'Isle, Rochambeau, walczyli

obok wielu innych Polaków najlepsi synowie Polski: Tadeusz Kościuszko i Kazimierz Pułaski (odznaczony zaraz po przybyciu w decydującej bitwie pod Saratoga), walczyli ludzie różnych nacji, przybywszy z całego świata, milijony wolność.

I zwyciężyli. Po 7-letnich krwawych zmaganiach padli lub poddali się ostatni sludzy królewskich cieniowycieli pod ciążą tworzącego się w ogniu tej walki nowego narodu Amerykanów. Zwyciężyła armia pod wodzą wielkiego Jerzego Waszyngtona.

Od tej chwili rozpoczyna się w Ameryce era potężnego rozwoju nowopowstałego państwa, Stanów Zjednoczonych A. P. I zarazem era rozwoju nowego amerykańskiego narodu, samopoczuciem i ideałami na-

wskró do swego pobratymca w mowie: narodu angielskiego.

Psychika amerykańska, kształtująca się pod wpływem biegunowo odmiennych warunków istnienia, różni się też biegunowo od naszej. Amerykanie odnieśli swoimi skłonnościami i pojęciami daleko od narodów Europy.

Ale wieczyściej pomostem łączącym nas z nimi pozostanie wspólna krew przelana na polach walki o wolność i niepodległość, o człowieczeństwo w złoźniku.

W dniu Święta Narodowego Stanów Zjednoczonych pod amerykańskim gwiazdzystym sztandarem, symbolizującym wszech ogarniające niebiosa, obok Jerzego Waszyngtona stoi Tadeusz Kościuszko.

Dr Lucjan Andr.

Podwyżka uposażeń pracowników samorządowych

WARSZAWA (PAP). — Ministerstwo Ziem Odzyskanych okólnikiem z dnia 26 czerwca b. r. wprowadziło jednolite wynagrodzenie pracowników samorządowych na terenie Ziem Odzyskanych, oparte na uchwałach Rady Ministrów z dnia 18 czerwca b. r. Wynagrodzenie to wynosi w grupie I-iej 3.900 zł miesięcznie, w II-iej — 3.050, w III-iej — 2.760, w IV-iej — 2.340, w V-iej — 2.030, w VI-iej — 1.825, w VII-iej — 1.750, w VIII-iej — 1.690, w IX-iej — 1.520, w X-iej — 1.370, w XI-iej — 1.280, w XII-iej — 1.200 zł. Ponadto oprócz powyższych stawek może być przyznany dodatek funkcyjny, wynoszący w I-iej grupie 3.600 zł, w II-iej — 2.600, w III-iej — 2.100, w IV-iej — 1.600, w V-iej — 1.020, w VI-iej — 900, w VII-iej — 800, w VIII — 670, w IX-iej — 480, w X-iej — 360, w XI-iej — 160 złotych.

Członkowie zarządów oraz pracownicy związków samorządowych otrzymują ponadto dodatek rodzinny w wysokości 200 zł miesięcznie na żonę oraz każde dziecko ślubne, nieślubne lub pasierba do lat 14-tu.

O ile dzieci uczęszczają do szkoły powszechnej, średniej lub wyższej — do czasu ukończenia szkół.

Ministerstwo Ziem Odzyskanych zaleciło poza tym wypłacanie pracownikom samorządowym, zasługującym na wyjątkowe wyróżnienie za osiągnięte wyniki pracy, premii miesięcznej w wysokości od 60 do 120% pobieranych poborów wraz z dodatkami, z wyłączeniem dodatku ziem zachodnich.

Decyzja w sprawie przyznania premii należy do przełożonego gminy, a sumy na ten cel potrzebne, winny być przewidziane w budżetach związków samorządowych. — Uchwała terenowej Rady Narodowej winna każdego miesiąca zatwierdzić wysokość ogólnej kwoty przeznaczonej na wypłatę premii.

Wypłata premii może być dokonywana w miarę dysponowania przez samorząd odpowiednimi środkami finansowymi i nie może powodować zadłużenia związku samorządowego z tego tytułu.

Dokumenty zdrady Michajłowicza

Ordery królewskie za morderstwo partyzantów

Belgrad (SAP). — W dalszym toku procesu Michajłowicza przewodniczący sądu odczytuje szereg dokumentów, świadczących o ścisłej współpracy Michajłowicza z okupantami.

Odczytane zostało pismo, w którym Michajłowicz z całą gotowością przyjmuje współpracę grupy gestapowców, która ukonczyła w Wiedniu specjalny kurs walki z partyzantami; następnym dokumentem świadczą o stosunkach między Michajłowiczem a byłym królem, który na jego wniosek „udzielał nagród dowódcom czetników, oznaczającym się w walkach z partyzantami.”

Szereg dokumentów, skierowanych do cetybrykupa w Zagrzebju i Ante Pawelczu, potwierdza współpracę czetników z ustaszi. Są pisma, świadczące, że Michajłowicz kazał też niszczyć ludność muzułmańską, bez różnicy pki.

Dowodzą oddziałów Michajłowicza w szeregu pism donoszą o wykonaniu rozkazów Michajłowicza — rozstrzelaniu partyzantów, z dołącze-

nieniem list rozstrzelanych, przy czym z doniesień wynika, że rozstrzelani byli nie tylko żołnierze, lecz i ludność cywilna, która udzielała pomocy walczącej armii narodowej.

Te rozkazy wykonywały t. zw. „czarne trójki” i bratya Kowaczewskie, który donosi, że były oddziały wraz z „trójkami” likwidują powstańców przy pomocy Włochów, oraz niszczą ośrodki, w których ukrywają się partyzanci. W telegramach do członka rządu emigracyjnego, Słobodana Iwanowicza, ta działalność oddziałów Michajłowicza figuruje pod szyfrem litery „Z” — (od słowa „zaklati” — zarzynać).

W jednym z telegramów 1943 r. Michajłowicz poleca zorganizować „czarne trójki” w Belgradzie i przystąpić do tepienia partyzantów. Wszystkie dokumenty świadczą, że Michajłowicz w najścieższej chwili, kiedy naród jugosłowiański prowadził walkę z okupantami, stanął po stronie okupantów i walczył ze swoim narodem.

Szczegóły wtorkowych obrad ministrów spraw zagranicznych

PARYŻ (PAP). — Wtorkowe posiedzenie konferencji ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki poświęcone było w całości sprawie Triestu i granicy włosko-jugosłowiańskiej. W dyskusji ujawniło się pewne zbliżenie poglądów poszczególnych delegacji. Wszyscy delegaci uznali konieczność umiędzynarodowienia Triestu wraz z przyległym terytorium, jak również porozumieć się co do granic przyszłego autonomicznego obszaru triestńskiego. Porozumienie to osiągnięto na podstawie propozycji francuskich. Wschodnią część Istrii wraz z Pola przypadłaby Jugosławii. Nie osiągnięto jedynie porozumienia w sprawie formy kontroli tego terytorium. Na posiedzeniu przewodniczył radziecki minister spraw zagranicznych Molotow. W dyskusji pierwszy przemawiał amerykański minister spraw zagranicznych Byrnes, oświadcza, że jakkolwiek sądzi, iż obszar Triestu powinien przyspać Włochom, to jednak zgodzi się na propozycję francuską pod warunkiem, że kontrola międzynarodowa byłaby sprawowana przez ONZ. Uważa on zresztą, że wystarczy, jeżeli ministrowie spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki porozumieją się na razie zasadniczo w sprawie umiędzynarodowienia Triestu, pozostawiając opracowanie statutu tego obszaru na konferencji pokojowej 21 narodów, na której wysłuchano by opinie Włochów i Jugosłowian.

Brytyjski minister Bavin, opowiadając się również za umiędzynarodowieniem Triestu, podzielił amerykański punkt widzenia

w sprawie oddania tego obszaru pod kontrolę ONZ. Co się tyczy linii granicznych, proponowanych przez delegację francuską, a przyjętej przez ministra Molotowa, to Bavin wyraża obiekcje, że po przyjęciu tej linii jedynie połączenie pomiędzy Triestem a Włochami przebiegałoby albo morzem, albo też przez terytorium jugosłowiańskie. Delegat radziecki Molotow podkreślił konieczność opracowania zasad statutu obszaru triestńskiego z tym, że szczegóły tego statutu mogą być opracowane później z bezpośrednim udziałem Włoch i Jugosławii. Zdaniem delegacji radzieckiej zasady to powinny być następujące:

- 1) Autonomiczny obszar Triestu jest administrowany na podstawie statutu, opracowanego przez 4 wielkie mocarstwa.
- 2) Statut autonomicznego obszaru Triestu powinien sprzecywać sposób organizacji miejscowych władz.
- 3) Autonomiczny zarząd Triestu powinien być powołany w drodze porozumienia jugosłowiańsko-włoskiego, a w braku takiego porozumienia decyzją 4 wielkich mocarstw.

Polemizując z tezą ministra Byrnasa minister Molotow przypomniał, że w swoim czasie Byrnes oam zaproponował, by kolonie włoskie oddać pod zarządek Wielkiej Czwórki. Czemu więc, zapytał minister Molotow, minister Byrnes przyjął te zasady dla kolonii, a odrzucił je dla Triestu?

Należy zaznaczyć, że Byrnes zaproponował Radę Bezpieczeństwa, jako ten organ

TRZY PROJEKTY KONSTYTUCJI FRANCUSKIEJ

PARYŻ 4. 7. — Komisja konstytucyjna konstytuanta francuskiej przystąpiła w dniu wczorajszym do opracowywania projektu nowej konstytucji francuskiej. Wiceprzewodniczący komisji Fageon oświadczył w imieniu komunistów, aby komisja uznała za podstawę do swych prac projekt konstytucyjny, uchwalony przez pierwszą konstytuante i aby ograniczyła się do przedyskutowania punktów spornych w tym projekcie. Partia socjalistyczna wystąpiła z własnym projektem nowej konstytucyjnej, podobnie jak i MRP, która oświadczyła, że przygotowuje projekt i wkrótce wręczy go komisji konstytucyjnej.

DEPARTAMENT STANU O SYTUACJI W PALESTYNE

WASZYNGTON (PAP). — Podsekretarz stanu USA Acheson oświadczył, że departament stanu USA nie został uprzedzony przez rząd brytyjski o obławie w żydowskich ośrodkach kierowniczych w Palestynie, czemu przeżył ambasador USA w Londynie Harriman. Doniósł on w dniu 19 czerwca o zamierzonej akcji przeciwko niezależnej działalności żydowskiej, ale Anglicy wówczas nie sprzecywaliby, jakie środki mają zastosować, toteż rząd USA nie zastosował żadnego protestu.

TAJNE SKŁADY BRONI

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Jerozolimy, że w dniu 2 czerwca znaleziono dalsze składy broni w Mesheg Yagur, osiedlu żydowskim w północnej Palestynie. W innym składzie broni w Raeshal znaleziono ponad 3.000 karabinów, 13 lekkich karabinów maszynowych, ponad 80 dwucalowych moździerzy i 2 ciężkie karabiny maszynowe.

W kilku wierszach

Sofia. — Bułgarskie ministerstwo opieki społecznej postanowiło przywrócić status bezprawniejącej opiece państwowa dla uposzczonych na unyśję, głuchoniemych, ślepych i t. d. Państwo ma przejąć opiekę nad nimi!

Damaszk. — W celu omówienia sprawy dostaw broni amerykańskiej dla armii syryjskiej, Ahmed Szerokal uda się do Damaszku do Krlru. Syria miała otrzymać od Stanów Zjednoczonych broni za cenę 250.000 dolarów. Rząd syryjski oświadczył jednak, że broń ta jest niezdolna do użytku wobec czego Syria domaga się rewizji układu syryjsko-amerykańskiego.

Londyn. — Tajemnicza śmierć króla Sieru Anan da Mchidził wykorzystywana jest politycznie dla napadów na rząd i premiera. Działal w miejscowym teatrze, gdzie światła gaśnię, ktoś głośno krzyknął „kto zabił króla”. Jakis głos odpowiedział: „zabił „zabił”

Hamborg. — Władze okupacyjne brytyjskie w Niemczech reorganizują policję niemiecką, celem zapobieżenia nowym manifestacjom ludności niemieckiej. Konduktom tej policji jest pilnować konno policji kryminalnej, specjalnie wyzwoleonej w stawianiu czoła demonstracjom tłumów.

Praga. — Dział przybył do Pragi należny dowódca amerykańskiej strefy okupacyjnej w Austrii generał Clark. Generał Clark towarzyszy 3 generałom brygady i inni oficerowie niższego stopnia.

Paryż. — W Loniem rozpoczyna się proces spieskiego przeciwko 61 oskarżonym o udzielenie informacji i pozostawienia na służbie wywiadowczej generałom. Ponadto 200 świadków, w tym byłego jugosłowiańskowodzającego francuskiego, gen. Werganda. Wśród całej kilki szpiegowskiej wybitną rolę odgrywał Procwez Rive i Anglik J. Day, którzy do tychczas nie zostali ujawnieni. Proces potrwa 14 dni.

Budapeszt. — Pięciu członków sztabu z brytyjskiego i marionetkowego rządu Sztajny w czasie okupacji niemieckiej Węgier, zostało dziś skazanych na śmierć. Byli to premier Sztajny, jednocześnie minister spraw zagranicznych, Smelter — minister finansów, asz — minister produkcji przemysłowej, Kunder — minister handlu i Ratz — wicepremier.

WALKI NA JAWIE

MOSKWA (PAP). — Jak donosi z Hagi agencja TASS, powołując się na źródła holenderskie, wojska holenderskie posiadają się ku wewnętrznym rejonom Jawy.

Według doniesień ze strony angielskiej, wojska angielskie stoczyły ostatnio z Indonezyjczykami szereg walk. Aktywność bojowa zaznaczyła się w okolicach Surabaya i Samaranga.

REPATRIACJA NIEMCÓW Z HISPANII

LONDYN (ZAP). — Marynarka amerykańska wysłała na rozkaz swego rządu do Hiszpanii statek, mogący przyjąć na swym pokładzie 947 podróżnych. Statek ten, zatrzymawszy się w Bilbao, zabierze do Niemiec Niemców-repatriantów. Amerykański departament stanu ogłasza, że w Hiszpanii żyje około 2.200 hitlerowców, wielu wraz z rodzinami, a ich repatriację zamierzają Sprzymierzeni przeprowadzić jak najprędzej. W rachubę wchodzi 931 urzadników, 794 agentów-sprawozdawców, 450 fachowców technicznych, uczonych, inżynierów i kupców oraz 30 członków straży granicznej.

INFLACJA W GRECJI

ATENY (SAP). — Teoretycznie w Grecji nie ma inflacji, gdyż Bank Grecji ma o wiele więcej złota i innych aktywów, niż wynosi wartość banknotów, znajdujących się w obiegu; tym niemniej cały szereg delegacji, jakie zwykle towarzyszą inflacji, zagraża gospodarce państwa, a zarobki robotników i pensje urzędnicze są katastrofalnie niskie w stosunku do cen artykułów pierwszej potrzeby.

Inteligencja pracująca w szeregach urzędniczych państwowych, stanowiąca najmniej uprzywilejowaną klasę, otrzymuje przeciętny przedwójny zarobek, wynoszący 15.000 drachm, co się równa niżej więcej 5 dolarom. Obliczono, że przed wojną wydawali oni trzecią część lub połowę swych zarobków na wyżywienie, teraz muszą wydać na życie cały swój zarobek i to czego jeszcze nie wystarczy.

Na marginesie procesu Greisera

Trzy momenty

(Korespondencja własna Głosu Narodu)

Poznań, w czerwcu.

Na podstawie tych kilku dni procesu, które mamy już poza sobą, można było wyrobić sobie pewien pogląd na poszczególne, charakterystyczne i najważniejsze momenty rozprawy.

A więc przede wszystkim Jaki jest właściwy cel, a raczej jakie są cele procesu, którego jesteśmy świadkami?

W jednym z listów, pisanych z więzienia do rodziny, zadaje sobie Greiser pytanie, dlaczego jego sprawa jest pierwszą tego rodzaju rozpatrywaną przez sąd Rzeczypospolitej Polskiej? Zachodzą dwie możliwości — rozumuje Greiser — być może, że w opinii Polaków, przestępstwa jego mają pierwszorzędne znaczenie i przekraczają w swoich rozmiarach przestępstwa wobec Państwa i Narodu Polskiego, dokonane przez jego kolegów po fachu, jak Frank i inni gubernatorzy. Drugą ewentualną przyczyną rozpatrywania jego sprawy jako pierwszej, jest w pojęciu „bohatera” poznajskiego procesu fakt, że został on pierwszy spośród grasujących po Polsce w okresie okupacji karykody, wydany przez władze jezuickie w ręce polskiej sprawiedliwości. Dalej zastanawia się Greiser, dlaczego jego procesowi opinia polska nadaje tak wielkie znaczenie.

Ani pierwsza, ani druga jego koncepcja nie odpowiada prawdzie.

Przestępstwa, popełnione przez b. gauleitera nie są ani większe, ani mniejsze, niż przestępstwa, będące dziełem jego „partei-genossen”. Sprawiedliwie rzecz rozpatrując należy stwierdzić, w imię prawdy, że zbrodnie dokonane przez takiego np. Hansa Franka, przekraczają do pewnego stopnia zbrodnie Greisera.

Fakt wydania go jako jednego z pierwszych (a nie pierwszego) w ręce polskie nie decyduje, nawet w małym stopniu, o rozgłosie, jaki zyskała sobie sprawa poznajskiego „namiestnika”.

Proces ma głębokie podłoże. Jest on jedną w tej chwili z form, w jakiej naród polski podaje do wiadomości całemu cywilizowanemu światu niezbite dowody tego, co się działo na polskiej ziemi pod panowaniem brunatnych najezźców.

Jest on, a raczej będzie jednym z najważniejszych momentów, które przyczynia się w konsekwencji do rozwiania raz na zawsze lansowanej aktualnie przez „neo-hitlerowców” legendy o biednych, niezrozumianych i pokrzywdzonych Niemcach.

Partia narodowo-socjalistyczna była w okresie ostatnich lat kilkunastu, w pojęciu ludzi o greisеровskiej mentalności, synonimem niemieckości, — niejako jej uosobieniem.

Ci sami „dobrzy Niemcy”, którzy dziś odznaczają się oficjalnie od idealów führera i jego klikki, uważali przez długi czas te „zła” działania jako „dobrze” a raczej „bardzo dobrze”.

Przy tego rodzaju rozumowaniu większości narodu niemieckiego, rekonstrukcja rechu hitlerowskiego, ubraego co najmniej w nowe piórka, jest zupełnie możliwa i prawdopodobna.

Ten sam Greiser, który dziś całą odpowiedzialność zrzuci na Hitlera i odgradza się dziś stanowczo od całego rechu hitlerowskiego, gdyby znalazł się w innych niż dziś warunkach, niewątpliwie poszedłby nadal tą samą drogą, którą kroczył dotychczas.

Przeciwni niemiecko-hitlerowiec wleźli świącie, że to, co czyni partia jest słuszne i sprawiedliwe i za wykonywanie poleceń władz partyjnych nie może być nigdy karany.

Najgroźniejszą cechą „brunatnego” systemu było to, że potrafił on zabić w ludziach w rodzaju Greisera (a takich było miliony) wszelkie normalne i ludzkie odczucia.

Być może, że Greiser nie był takim człowiekiem, jakim widział go Wielkopolska, aż do roku 1939, kiedy to przed tym awanturowanym otwarły się nowe nieoczekiwane możliwości.

Być może, że przybywając do Poznania w październiku 1939 roku, z nominacją „gauleitera” w kieszeni, nie roił jeszcze w swym mózgu planów o eksterminacji Polaków, o zorganizowanym systemie terroru i grabieży.

Ale to właśnie jest najgorzej oskarżeniem przeciw systemowi, który swym suzerenistycznym, hipnotyzującym wprost wpływem był w stanie robić z ludzi marionetki, czule na każde szarpnięcie sznurka, na którym tańczyły.

Aula Uniwersytetu Poznańskiego jest więc miejscem procesu nie tylko przeciw jednemu człowiekowi, ale przeciw całemu systemowi, który do prawa międzynarodowego wprowadził nowe pojęcie zbrodni: „crimen laesae humanitatis”. — jak to słusznie określił w swym przemówieniu prokurator Sawicki.

Napiętnowanie tego systemu jest głównym celem procesu.

Druga sprawa to

obrona Greisera.

Greiser broni się sprytnie. Z wielką zręcznością neguje poszczególne fakty, usiłując odwrócić uwagę od rzeczy istotnych. Gdy świadkowie ndowująją mu system masowego terroru, masowych rozstrzeliwań i tortur, Greiser usiłuje odwrócić uwagę i zmieć czujność Trybunału, wyciągając na wierzch z ogólnej masy poszczególne egzekucje, w których nie brał udziału bezpośrednio i w ten sposób „udowadnia” swój brak związku z krwawym reżimem.

Greiser przetrza opowiedzialność na wszystkich. Wieniec jest Hitler, Himmler, poszczególne ministerstwa i komisariaty, wszyscy prócz niego. On wykonywał tylko rozkazy. Był urzędnikiem w rękach zbrodniarzy.

Zadaniem prokuratury jest m. in. wykazanie, iż wykonanie rozkazu nie może być powodem bezkarności. Że zarówno rozkazodawcy, jak i wykonawcy rozkazów, są winni.

„Nie zgadzałem się z partią, ale musiałem wykonywać jej rozkazy, gdyż inaczej groziło mi usunięcie z NSDAP”.

Thumaczy dalej, że usunięcie to pociągnęło za sobą poważne konsekwencje. Że zresztą uważa, iż w czasie wojny każdy mężczyzna i kobieta w Niemczech mieli święty obowiązek słuchania rozkazów swych władz zwierzchnich. To jednak nie może być usprawiedliwieniem. Jeśli zalo-

żenia partii budziły w nim wstręt, mógł w inny sposób spełniać swój obowiązek wobec niemieckiej ojczyzny. Na frontach walczył walki. Jego miejsce być winno w pierwszej linii okopów. O to nikt by do niego nie miał dziś pretensji. Obrona Greisera nie tylko nie jest przekonywująca, ale wzbudza najeździejsze uśmiechy politywanów.

Liberalizm Trybunału

Greiserowi wolno mówić co chce, bronić się jak chce, powoływać świadków, przedkładać dokumenty... Każdy rozumie, że oskarżony znalazł się w sytuacji trudnej. — Z dala od kraju i rodziny, zdany na obronę przez przedstawicieli tego kraju, w którym uczynił tyle krzywd i wyrusnął morze łez.

Ale z drugiej strony wybrano dla niego najwładniejszych obrońców. Nie mogli nimi być Niemcy, jak to ma miejsce w Niemczech, bo procedura polska nie zezwala na występowanie przed sądem polskim obrońcom-obcokrajowcom.

Trybunał postępuje wobec oskarżonego z ogromnym taktem i z najdalej posuniętą tolerancją.

Jeśli przypomni sobie, w jakich warunkach odbywały się procesy polityczne choćby przed wrześniem 1939 r., nie mówiąc już o sądach niemieckich, to wówczas stwierdzić należy, że z bezstronności naszego Trybunału możemy być dumni wobec całego świata.

Sam Greiser wie zresztą o tym najlepiej Bohdan Stypulkowski.

UWAGA!

W najbliższych numerach rozpoczynamy drukować serię oryginalnych reportaży z DANII I SZWECJI naszego specjalnego wysłannika na Międzynarodowy Kongres Dziennikarzy red. Karola Poznanka.

Oświadczenie Premiera

o ujawnieniu się b. żołnierzy A. K.

WARSZAWA (SAP). — Premier Rządu Jedności Narodowej, tow. Edward Osóbka-Morawski otrzymał list następującej treści:

„W związku z zamieszczonej w „Trybunie Robotniczej” repliką ob. Premiera z V-jej sesji KRN, w której m. in. wyczytałem taki ustęp, „że jeżeli zabiłabś się jeszcze gdzieś nieczywi w lesie i chciałabś z niego wyjść, to jeśli się zgłosi do nas i szczerze uderzy w pierś, to nie będziemy zważać na żadne terminy i na pewno indywidualnie odmiśniemy się do niego łagodnie”.

„Należałem do A. K., z chwilą gdy wyzłeno rozporządzenie o ujawnieniu, przelożeni nasi mówili nam, że organizacja A. K. jest rozwiązana i ujawniać się nie potrzeba. Z chwilą, gdy się ujawnimy, będziemy traktowani jako podejrzani i nie otrzymamy żadnej odpowiedzi pracy.”

„Zaznaczam, że w żadnych napadach bankowych nie brałmym udziału. Myślałem, że sprawa jest załwatniona. Tymczasem w zeszłym roku władze bezpieczeństwa wpadły na trop naszej organizacji i rozpoczęły się aresztowania.”

„Wtedy dopiero widziałem, że zostaliśmy wprowadzeni w błąd. Nie chcąc, by nas aresztowano, ratowaliśmy się ucieczką.”

„Dziś pracujemy uciezowie dla dobra Państwa w innych miejscowościach, ale prawo nas ściga, a my nie mamy możliwości naprawy błędów swej nieświadomości. Przelto zwracamy się z gorącą prośbą do Obywatela Premiera o prolongatę terminu ujawnienia się, gdyż nie chcemy, aby nam zarzuceno zbrodnie, jakie popełniają inne bandy dwyrzyskie, chcemy powrócić do swoich żon i dzieci, aby rodziny nasze i dzieci nie cierpialy za naszą nieświadomość. Chcemy pracować raz uciezowie.”

„Zalutujemy z głębi serca za swe czyzy i zarazem prosimy o przedłużenie terminu ujawnienia. Dajcie nam gwarancję, że po ujawnieniu nie będzie nam groziło nic, a my w zamian oddamy Wam nasze serca; będziemy pracować całą duszą dla Polski. A. K.”

Socjalistyczna Agencja Prasowa ogłasza odpowiedź Premiera E. Osóbki-Morawskiego na przytoczony powyżej list. Odpowiedź brzmi:

„Nie widzimy potrzeby dalszej prolonatę ujawnienia. Pozostałe jednostki, jeśli się zgłoszą do nas dodatkowo — nie będą traktowane z punktu widzenia formalnego, ale ulatwimy im powrót do legalnego życia.”

Wizyta dyplomatów i dziennikarzy amerykańskich

w Komisji Obwodowej Głosowania Ludowego

Lokal Komisji Obwodowej Głosowania Ludowego przy ulicy Mokotowskiej 12 odwiedziła niespodziewanie w godzinach rannych wycieczka bawięcych w Polsce sprawozdawców amerykańskich. Wraz z nimi przybywa i radaa ambasady St. Zjednoczonych Keath w towarzystwie innych członków ambasady. Wśród amerykańskich gości znajdują się m. in.: korespondentka „United Press” — pani Ruth Lloyd, korespondent „News York Herald Tribune” — p. Bigart.

W momencie przybycia dziennikarzy amerykańskich do lokalu Komisji Obwodoj KRN. Generalny Komisarz Głosowania Ludowego Barcikowski oraz Adam Gubrynowicz, który przybyli złożyć swe głosy.

I Radaa ambasady St. Zjednoczonych, który jest pierwszą osobą po ambasadorze, wykazuje duże zainteresowanie przebiegiem głosowania. Amerykanom podoba się porządek, utrzymywany przez M. O. Władnie kobieta z dzieckiem na ręku podchodzi bez koleśki do stołu. Zastłony dła głoszących, spokój i powaga, w jakim obywatelnie spełniają tak ważny akt państwowy —

wszystko to robi wrażenie na gościach amerykańskich.

Radaa ambasady St. Zjednoczonych, Keath, zęgnając się z Generalnym Komisarzem Głosowania Ludowego w wypowiedzianych słowach „Very fine indeed” (Rzeczywiście, bardzo dobrze), najlepiej określił swój pogląd na organizację Referendum.

DEPEZA PREZ. BIERUTA DO TRUMANA

WARSZAWA, 4. 7. — W rocznicę ustanowienia niepodległego Stanów Zjednoczonych, ogłoszonej w 1796 r., prezydent Królowej Rady Narodowej Bolesław Bierut wysłał depeszę do prezydenta USA Harry Trumana z życzeniami wszelkiej pomysłowości na przyszłość dla narodu amerykańskiego.

NOWY ORGAN PRASOWY STRON. DEMOKRATYCZNEGO

WARSZAWA (PAP). — W Poznaniu ukazał się nowy organ prasowy Stronnictwa Demokratycznego pod nazwą „Kurier Wielkopolski”.

ODNALEZIONA KARTOTEKA Z GROSS ROSEN

ŚWIDNICA (ZAP). — Soltys wsi Rogoźne, pow. świdnicki, odnalazł i zabezpieczył 3000 sztuk kartoteki z obozu koncentracyjnego w Gross Rosen, w powiecie świdnickim. Ocalała część kartoteki obejmuje nazwiska osób zmarłych w obozie. Kartoteka ta, jak w ogóle pozostałym materiałem dowodowym z obozu, niewątpliwie zaopiekują się odpowiednie władze.

ATTACHE WOJSKOWY WIELKIEJ BRYTANII ZŁOŻYŁ WIENIEC NA GROBIE NIEZNANEGO ŻOŁN.

WARSZAWA (PAP). — Nowomianowany attaché wojskowy przy ambasadzie angielskiej pułk. Gimson złożył w dniu wczorajszym wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Na uroczystości byli członkowie ambasady angielskiej oraz wyżsi oficerowie Wojska Polskiego. Po dokonaniu przeglądu kompanii honorowej Wojska Polskiego pułk. Gimson przy dźwiękach hymnu narodowego złożył na grobie Nieznanego Żołnierza wieniec z biało-czerwonych róż.

Zatrute strzały

Znajomy sprzed wojny

Każdy z nas ma wlelu znajomych sprzed wojny, których spotyka nagle, w nieoczekiwanych okolicznościach. Zwykle taka scena niespodziewanego spotkania wygląda mniej więcej tak.

Idziesz sobie spokojnie ulicą i myślisz, powiemy, o tym, co dadza na kartki w bieżącym miesiącu? Aż tu nagle wyłania się z za rogu ulicy jakiś typ i woła radośnie, rozkładając ręce:

— Jasiu, jak mamę kocham, co ty tu robisz?

Próbujesz tłumaczyć, że mieszkasz w tym mieście już przeszło od roku, nie wiec dziwnego, że idziesz ulicą tenoż miast. Ale typ nie pozwala ci dojść do słowa. Dziwi się okropnie, że ciebie spotkał i powiada, że hope lat ciebie nie widział, co jest uweritnym kłamstwem, gdyż nie widział ciebie nie 60, lecz załewnie 6 lub 7 lat.

Potem powiada z podnieceniem:

— No i co słychać, kochany chłopie? Odpowiadasz rzeczowo:

— Tak sobie, po staremu.

Zupełnie, jakby wojny nie było wszystko pozostało rzeczywiście po staremu...

Takiego właśnie typu spotkałem wczoraj. Rozłożył przepisowo ręce i zawołał radośnie:

— Jak się masz stary, co tu porabiasz, kope lat — i tak dalej.

Potem wzięł mnie pod rękę i rzekł serdecznie:

— Chodź, pójdziemy do mnie. Pogadamy sobie spokojnie Polakach i o młodych Polkach... A przy tej okazji pokaze ci swoje mieszkanie. Wcale niebrzydki. Zobacysz.

Mieszkanie istotnie okazało się zupełnie niebrzydki. Nowoczesne i czyste.

— A skąd dożyłeś to mieszkanie? — spytałem — Przecież przed wojną nie mieszkałeś w naszym mieście?

Znałomek przyznał filuternie oko.

— Wystrabnowało mi się — powiedział.

— Hm... Miałeś szczęście!

— I sprut przede wszystkim, mój drogi! I użeniałeż znajome! — Ale popatrz, jaki mam uszanował stołowy pokój! Nowutki komplet. Wart dziś co najmniej sto tysięcy!

Bardzo ładny. Jak do niego doszedłeś?

— Nie doszedłem, lecz dojechałem... wyjaśnił — Koleją. Ze Staska, uważasz. Szaber, naturalnie!

— Ach, tak... A ten dywan?

— Liancki. Pięknysz sort!

— A radio? Wspaniała sztuka! To chyba superheterodyna?

Tak jest: super-szaber. Osiem lamp!

Hm, hm... A jeśli trochę wiedzieć, skąd masz ten piękny gab'nel?

— Z Wroclawia

— A te obrazy?

— Z Walszychu.

— A z Czechostowoy masz coś? — spytałem już zlekka rozdrażniony.

— Owszem, mam — odpowiedział znajomek z uśmiechem.

— Cóż takiego?

— Żonec!

W tym momencie rozległ się dzwonek.

— To właśnie pewnie wraca żona — rzekł znajomek.

Podbiegł otworzył drzwi. Po chwili do pokoju weszła przystojna młoda kobieta.

— Poznał, — rzekł znajomek: — oto mój przyjaciel! Ostatni raz widzieliśmy się na rok przed wojną. A to mój złoty, moja małżonka. Właśnie z Czechostowoy!

— Ale chyba żony nie wyszabrowałeś? — spytałem z ironią.

— Nie, urecz przeciwnie: żona mnie wyszabrowała na Śląsku, gdy właśnie bawilem we Wrocławiu, żeby wyszabrować gabinet!

B. Brzeczński.

Rejestracja prywatnych samochodów

Warszawa (PAP). — Stosownie do wypowiedzi czynników decydujących, które uznają za konieczne dla normalizacji stosunków, przywrócić obecnie w zakresie rejestracji pojazdów mechanicznych stan prawny ustalony rozporządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 27 października 1937 r. o ruchu pojazdów mechanicznych na drogach publicznych, zostają z dniem 1 lipca wprowadzone następujące — oparte o te przepisy — zasady rejestracji samochodów i motocykli:

1) O rejestracji występować może każdy posiadacz pojazdu mechanicznego. Dopuszczenie do ruchu czyli zarejestrowanie pojazdu mechanicznego uzależnione będzie w myśl wymienionego rozporządzenia od dwóch okoliczności: a) przedstawienia dowodu własności pojazdu oraz b) dodatniego wyniku badania technicznego pojazdu.

2) Stosownie do obowiązujących przepisów (dekrety z dnia 8 marca 1946 r. o opuszczeniu majątkach i pomieściach, ogłoszonego w Dz. U. R. P. Nr 13, poz. 87) na samochody i motocykle pomieścić należy uzyskać zaświadczenie Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego, stwierdzającego przyznanie danego pojazdu mechanicznego (samochodu lub motocykla) na własność. Takie zaświadczenie O. U. L. jest zbędne, jeżeli posiadacz pojazdu może przedstawić dokument stwierdzający w sposób bezsporny i bezpośredni własność danego pojazdu. Okręgowy Urząd Samochodowy udzielić będą szczegółowych informacji, jakie dokumenty mogą być uznane za ważne. Na pojazdy mechaniczne sprawowane obecnie z zagranicy należy oprócz dowodu nabycia przedstawić jeszcze dowód opłacenia cła. Podkreśla się, że na pojazdy nabyte obecnie t. w. z. Punktach Zbytu Centrali Zbytów Samochodów wystarczy złożenie dowodu nabycia pojazdu wystawionego przez Centralę Zbytów Samochodów.

3) Okręgowy Urząd Likwidacyjny wystawiający potwierdzenia nabycia na własność pojazdu mechanicznego niemieckiego po uiszczeniu w kasie tegoż Urzędu wpłaty na rzecz Skarbu Państwa, według szacunku dokonanego przez specjalną komisję z udziałem rzeczoznawców samochodowych wyznaczonych przez Okręgowy Urząd Samochodowy. Za pojazdy mechaniczne niemieckie uważa się wszystkie samochody i motocykle „złożone z części“ i wszelkie inne nie posiadające bezspornych dowodów pochodzenia wymienionych w punkcie 3.

4) Pojazdy mechaniczne obecnie zarejestrowane fikcyjnie na rozmaite instytucje, które korzystały z przywilejów rejestracji, będą mogły w okresie do dnia 30 września r. b. ulec przenieśowaniu na nazwiska posiadaczy, jeżeli a) władza centralna aprobująca wiosek o rejestracji instytucji, na

która pojazd został zarejestrowany, wyrazi pisemnie zgodę na to oraz b) posiadacz pojazdu przedstawi Urzędowi Rejestrującemu zaświadczenie Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego o przyznaniu prawa własności do tego pojazdu.

5) Rejestracji pojazdów mechanicznych,

jak również przenieśowania pojazdu z jednej osoby na drugą dokonywują Okręgowe Urzędy Samochodowe mieszczące się we wszystkich miastach wojewódzkich i będące organami administracji i gospodarki motoryzacyjnej na szczeblu drugiej instancji.

Obniżka cen komercyjnych na wyroby żelazne

ma wielkie znaczenie dla odbudowy kraju

Co mówią kierownicy Centrali Żelaza i Stali na Śląsku

Katowice (SAP). — Jednym z objawów stabilizacji warunków gospodarczych w Polsce jest ostatnia obniżka cen komercyjnych na wyroby hutnicze, którą Centrala Żelaza i Stali w Katowicach wprowadziła z dniem 1 lipca b. r., na podstawie decyzji Ministerstwa Przemysłu.

W związku z tą doniosłą decyzją, przedstawicielstwo Śląsko-dąbrowskiego oddziału SAP, miało możliwość na odbytej w Katowicach konferencji prasowej, uzyskać szereg ciekawych informacji o zmianach cen na wyroby hutnicze.

Ceny komercyjne stosowane są przy sprzedaży z „kolejów: Głównej Spółdzielni „Spolem“ i Samopomocy Chłopińskiej i innych uprawnionych do sprzedaży żelaza oraz dla sektora prywatnego. Cena komercyjna powstaje z dodaniem do ceny urzędowej odpowiednich dopłat procentowych. Właśnie od dnia 1 lipca b. r. obowiązują już niższe dopłaty procentowe do cen urzędowych, przy sprzedaży komercyjnej. A więc tak: jeżeli poprzednio przy sprzedaży komercyjnej żelaza uniwersalnego lub blachy czarnej 5 mm i powyżej, stosowano dopłatę 60% do ceny urzędowej, to obecnie od dnia 1 lipca b. r. do ceny urzędowej doliczana będzie dopłata 30%. Przy blaszce czarnej poprzednio obowiązywała dopłata 100% ceny urzędowej, a obecnie tylko 50%.

Praktyczne zastosowanie tej obniżki

Dziś naszym — mówi naczelny dyrektor Centrali Żelaza i Stali, inż. Zieliński — jest wprowadzenie jednolitych cen na całym rynku wewnętrznym i uniemożliwienie stosowania cen paskarskich. Specjalne organa kontroli będą czuwały nad tym, aby wprowadzona z dniem 1 lipca obniżka cen komercyjnych dotarła aż do najuboższego konsumenta. Przypuszczamy, że ustalone obecnie ceny, utrzymywane się będą przez czas dłuższy, wpływając dodatnio na stabilizację naszych stosunków gospodarczych.

Praktycznie biorąc, jeżeli chodzi o artykuły szczególnie interesujące chłopów polskiego, obniżka cen przedstawia się następująco: jeżeli żelazo prętowe kosztowało poprzednio 7,43 złoty za 1 kg, to obecnie kosztować będzie 6,04 zł wadówki, zamiast 8,61 zł za 1 kg, kosztować będzie 6,99 zł za 1 kg. Naturalnie do ceny tej doliczyć należy koszty transportu, wyładunku itd. oraz jednolitą marżę zarobkową, która nie może przekraczać 20% niezależnie od ilości pośredników. Umożliwi to wprowadzenie w całym kraju w najkrótszym czasie jednolitych cen na poszczególne wyroby hutnicze.

Eksport do Związku Radzieckiego

Korzystając z konferencji w Centrali Żelaza i Stali zapytałyśmy, jak przedstawia się sprawa eksportu do Związku Radzieckiego otrzymując następujące wyjaśnienie:

„Eksport odbywa się na zasadach cen wydatkowych i opartych na porównaniach z cenami światowymi, przy czym pertrakcje odnośnie ustalania cen na wyroby hutnicze, eksportowane przez nas do Związku Radzieckiego oraz na produkty importowane przez nas w zamian, ze Związku Radzieckiego, prowadzone były w drodze normalnych przetargów handlowych. Jeżeli chodzi o nasz eksport, to z ogólnej produkcji w naszym kraju na eksport około 30%, wysyłyśmy do Związku Radzieckiego“.

W wyjaśnieniu, udzielającym przedstawicielom prasy, tow. dyr. Wojciechowski podkreślił, że wprowadzona obniżka cen komercyjnych na artykuły i wyroby hutnicze, ma wielkie znaczenie dla akcji odbudowy kraju. Szczególnie odczuje to dodatnio wieś polska, co w konsekwencji powodować będzie obniżkę cen na artykuły żywnościowe.

Fraszki i wierszyki

Były sobie becзки trzy ...

Jeździe becзка, jeździe — bacekyle zawiera,
będzie z tego tyfus, a może cholera...
jeździe becзка, jeździe — muchy nad nią leca,
deszczuk zmywa struga, lub promienie świeca...
Jeździłaś już w marcu i w kwietniu
i w maju —
pojedziesz i w lipcu, wedle obyczaju...
Jeździe becзка, jeździe, za twoich lekarzy.

Ale nikt się z beczką wadzić nie odważy...
pdragraf i becżkę cenią sobie równo...
Jeździe becзка, jeździe, a w niej płynne zdrowie.

Za miastem mogiłki, na mogiłkach kwiatki —
bacekyle to wymysł, śpijcie drogic dzianki...
Śpijcie drogic dzianki, pamięć nasza święta...
Może to zasnuć Pana Prezydenta —
Może zechce wpłynąć — co jest w Jego mocy!

Żeby brudne miasto oczyszczano w nocyl
Wierszyk się urywa. Autor wierszy święcie,
że nas z plag wybawisz — Panie Prezydencie!

„DANAIDA“

Komunikaty P. C. K.

Polski Czerwony Krzyż Oddział w Częstochowie poszukuje i prosi o zgłoszenia się do biura przy ul. Al. Wolności 29 w godzinach od 8-13 rodzinną Janą Homiaką, Marię Hudecką, ur. w 1913 r. z Dehlywa, Franciszką Chłopską i — lat 69 z Wołynia, Zofię, Julię i Witolda Chłopskich.

Osoby, które mają jakiekolwiek dane o wyżej wymienionych proszeni są o łaskawe zgłoszenie się do biura P. C. K.

Polski Czerwony Krzyż Oddział w Częstochowie. Al. Wolności 29 prosi o zgłoszenie się do biura w celu odebrania formularzy zagranicznych:

- Chorzowskiego Józefa, z ul. Piłsudskiego 11;
- Cesarza Feliksa z Warszawska 5; Dmitriew Eugenij — Aleja 71; Gelbarda L. — Aleja Wolności 19; Gudzelowa Olga — ul. Piłsudskiego 7; Grodzińska Nataliję — ul. Wilsona 34; Gizińska Jadwigę — Chłopskiej 36; Józefowiczę Marianę — Orlicz Drezsera 5/18; Jankowską Marię — Klasztor Paulinek; Hajnrych Franciszkę — Szczytowa 38; Konfederak Helenę — Liszka C/Chęstochowy; Kulę Janę — Warszawska 308; Markowską Zofię — z Waszyngtona; Malinowską Zofię — z Kordeckiego 4/8; Miller Annę — Aleja 2/43 lub Piłsudskiego 2/8; Dr. Michalowskiego Antoniego — Aleja 42; Marczewskiego Henryka Częstochowa 7; Orłowska Janinę; Pletraszkę Józefę — ul. Złota 130; Przysuckiego Stanisława — Garcarska 8 Rudowicz Jadwigę — Aleja 1; Sakowicz Irenę — Aleja 31; Sobczyk Zofię; Szcypiorską Wiesławę — ul. Narutowicza; Wasilewskiego Tadeusza — AL Wolności 21 Włodarska Irenę.

Zabawa harcerska

Komenda I-go Hufca Harcerzy w Częstochowie urządziła w dniu 6 lipca b. r. w lokalu własnym ul. Waszyngtona Nr. 32 Przedobozową Zabawę Harcerską. Początek o godzinie 20.tej. Bufet obficie zaopatrzony. Tańce na świeżym powietrzu Dochoń przemycony na obozy harcerskie. Zaproszenia w Komendzie Hufca.

Cyrk przy ul. Kilińskiego Nr. 18

Ostatnie dni pobytu cyrku, 16 atrakcyjnych numerów. Zmiana programu. Ceny znieszone od 20 do 60 zł. Początek o godz. 19.30 w.

Dyżury aptek

W tygodniu od dnia 1 do 7 lipca dyżurują następujące apteki:

S. Mejsztera — Aleja Wolności 23,
L. Zielińskiego — Rynek Narutowicza 170,

Łańcuch ofiar na kolonie letnie

Bank „Spolem“ konto 265

Ob. Woźnicki Adam, odpowiadając na wezwanie ob. Kozłowskiego Antoniego — wpłaca zł 200 i wzywa do podtrzymania łańcucha: ob. ob. Widulle Jana i Krzyżę Maksymilianą.

Ob. Fijałkowski Stanisław, odpowiadając na wezwanie ob. Genzera, wpłaca zł 200 i wzywa do podtrzymania łańcucha ofiar ob. Wojtaszczyka Wiktora.

Ob. K. Jurek wpłaca zł 200 i wzywa do podtrzymania łańcucha: ob. ob. Sucheckiego Eugeniusza i Janowskiego Stefana.

Odpowiedzi Redakcji

Inż. M. Orlicki. — Artykuł o Hoene Wrońskim udaje się do pisma specjalnego.

„Danaida“. — Z małymi zmianami wykorzystamy.

Dr J. Słowik. — Częściowo wykorzystamy.

J. Nowak-Dłużewski. — Temat potraktowany zbyt rozwiśle. Brak konkretnych wskazani w kierunku zmiany na lepsze istniejącego stanu rzeczy.

Kronika miejscowa

W trzecią rocznicę zgonu gen. Sikorskiego

Dnia 4 lipca w całej Polsce celebrowane były uroczyste nabożeństwa żałobne za spokój duszy Premiera i Naczelnego Wodza Si Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej ś. p. Władysława Sikorskiego.

W Częstochowie, w Katedrze św. Rodziny Mszę św. celebrował ks. Biskup Czajka. Na Mszę byli obecni: ks. prałat Wróblewski oraz ks. prałat Mirecki w asyście duchowieństwa. Msza nosiła charakter b. uroczysty.

Do katedry przybyli przedstawiciele władz, z ob. Prezydentem miasta dr Wołańskim na czele, przedstawiciele Wojska Polskiego, Młej Obywatelskiej, przedstawiciele partii, poczty standardowej organizacji politycznych i społecznych oraz szkoły.

Pamiętamy jeszcze te tragiczne dla Narodu Polskiego dni, gdy z obczy. doszły nas wieści o zgonie Włkiego Polaka, z którego imieniem cały naród wiązał swe najlepsze nadzieje. Dziś w 3-cią rocznicę sw. zgonu Generała Sikorskiego cofamy się myślą do koszarnych dni okupacji, kiedy to wszelkie wieści od Polaków z obczyzny były upragnionym pokarmem dla Polski Podziemnej. A szlachetna postać Generała była jedną z niewiód do których Naród Polski miał pełne zaufanie.

Uwaga, Matki!

Zarząd Spół. Ob. Ligi Kobiet w Częstochowie komunikuje, że wyjazd dzieci na Kolonie letnie nastąpi 6 lipca b. r.

Zbórka o godz. 14-tej na dziedzińcu lokalu Ligi Kobiet, Aleja 53.

Apel do Społeczeństwa m. Częstochowy

W dniu 7 i 14 lipca r. b. Komitet Rodzicielski Szkoły Powszechnej urządził zbiórkę publiczną. Za uzyskane pieniądze planowany jest zakup książek do biblioteki szkolnej.

Częstochowa otrzyma prąd ze Śląska

W Centralnym Zarządzie Energetycznym opracowano projekt połączenia miast Łodzi, Częstochowy i Warszawy linia przewodów przesyłowych o napięciu 220 kw. z wielkich elektrowni na Śląsku.

W tym celu miałyby być skompletowane istniejące już nowoczesne elektrownie w Miechowiech, Rombiertach, Chorzowie i Łaziskach, z których urządzenia maszynowe zostały częściowo wywiezione. Równocześnie z akcją zużytkowania węgla od-

Doceniając ofiarności społeczeństwa m. Częstochowy apeluje się o łaskawe poparcie.

Półkolonie dla dzieci

Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej

Miejski Komitet Opieki Społecznej w Częstochowie urządził, wzorem lat ubiegłych, półkolonie dla dzieci w wieku szkolnym.

Półkolonie rozpoczyna się dnia 10 lipca r. b. Wszystkie dzieci uczęszczające do szkół powszechnych, które chcą korzystać z półkolonii, na terenie miasta Częstochowy, data sumę zł. 49.369, gr. 50 (słownie: zł. czterdzieści dziewięć tysięcy trzyseta sześćdziesiąt dziesięć, gr. 50).

Półkolonie będą płatne i bezpłatne.

Wynik zbiórki na kolonie letnie dla dzieci

Zbiórka ułożona na Kolonie Letnie dla najbardziej niejących dzieci z Częstochowy, przeprowadzona przez Związek „Caritas“ w dniu 10 czerwca b. na terenie miasta Częstochowy, dała sumę zł. 49.369, gr. 50 (słownie: zł. czterdzieści dziewięć tysięcy trzyseta sześćdziesiąt dziesięć, gr. 50).

Komunikat Szkoły Sztuk Pięknych

Dyrektor Szkoły Sztuk Pięknych w Częstochowie Al. N. Mł P. Nr. 14, m 11 ogłasza wpisy na rok szkolny 1946/47. Kandydaci winni przedłożyć dokumenty, metrykę i ostatnie świadectwo szkolne.

Wpisy odbywać się będą w czasie od 1 do 14 lipca 1946 r. w godzinach od 10 do 12 i od 17 do 18-cj.

Zapiszcie się do Straży Ochrony Mienia

Straż Ochrony Mienia przy związku b. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację przyjmuje kandydatów do Straży w wieku od lat 20 do 50 oraz przyjmuje i chłopca jako gościa z rowerem. Zgłaszać się w lokalu własnym przy ul. Kościuszki 14-a od godz. 9 do 11.

Wśród dzieci repatriantów w Gostyninie

Mimochoodem

(RAP). — Okolica jest równa i piaszczysta. Rzadki łągi są upadniętą za to miejscowości pod Obwockiem. Wzdłuż brzołowego w pobliżu szosy, muru słychać dziecięce głosy i śmiechy. Jesteśmy w dawnym szpitalu dla umysłowo chorych, leżącym w odległości 4 km od Gostynina. Obszar ogrodzony murem i siatką jest duży. Wnosi się tu pięć murawianych pawilonów i dwie rządy drewnianych baraków. Przy zakładzie znajduje się farma rolnicza, z której produkty idą na dożywianie obecnych mieszkańców tej kolonii.

Dawniej był duży szpital
Szpital psychiatryczny, który tu znajdował się przed wojną jest obecnie częściowo tylko czynny. W pomieszczeniach obliczonych na 1.000 chorych znajduje się obecnie 138 osób. W czasie okupacji zakład nie był czynny. Niemcy zlikwidowali go — personel aresztowali, a potem ze względu na warunki urządzenia, zorganizowali sanatorium dla gruźlików. Dziś personel częściowo ocalały powrócił z obozów koncentracyjnych i przystąpił do pracy. Na jego czele stanął przedwojenny długoletni dyrektor Zakładu prof. dr Wilekzowski. Ale część zakładu, gdzie znajdują się chore nie jest dziś celem naszej wędrówki. Interesuje nas co innego.

3.700 małych repatriantów
Ministerstwo Oświaty w porozumieniu z Ministerstwem Zdrowia, któremu podlega cały obszar dawnego szpitala, urządziło tu obecnie punkt rozdzielczy dla dzieci przybywających w ramach akcji repatriacyjnej ze wschodu. Dom Rozdzielczy w Gostyninie jest bazą w której odpooczywają wszystkie dzieci po przybyciu z długiej i uciążliwej podróży.

Pierwszy transport przybył do Gostynina jeszcze w marcu. Od tej pory coraz częściej, coraz liczniej przyjeżdżają tu samochodami i kołami z pobliskiej stacji kolejowej, dzieci.
Największe nasilenie w przywożeniu transportów było w maju i w czerwcu. Naprzykład w ciągu jednego tylko dnia przybyło ich 9. Do końca czerwca przeszło przez Gostynin około 3.700 dzieci przybyłych w 54 transportach. Transporty te przyjechały z różnych stron ZSRR, z różnych domów dziecięcych. Dzieci, które przyjeżdżają do Gostynina — to przeważnie sieroty, półsieroty, lub też takie, które w zawierusze wojennej zagubiły rodziców i bliskich. Są wśród nich jeszcze całkiem małe dzieci, zaledwie zaczynające mówić, jest i młodzież 18-letnia.

Najpierw mycie — potem śniadanie
Urządzenia, jakie ma szpital w Gostyninie bardzo łatwo przystosować je do nowych celów. Całkowicie skanabnowano, zelektryfikowano, wyposażono w kąpielisko, ambulatorium i nowoczesne kuchnie, dając możliwość prowadzenia zdrowego domu dziecięcego.

Dom rozdzielczy znajduje się przy tym, pod opieką lekarską wykwalifikowanego personelu szpitalnego. Pierwszym zabiegiem, który witał małych repatriantów po przybyciu ze stacji, jest wizyta lekarska. Po dokładnym zbadaniu dziecko zostaje wpisane do księgi przyjęcia i skierowane do kąpieliska. Chłopcy wychodzą smutną ostrzyżeni, a dziewczynkom zmywa się włosy specjalnym płynem. W międzyczasie rzeźby osobiste przybyłych wraz z posiedzą poważane w węzłki podlegają dezynfekcji, a następnie są umieszczane w specjalnych przechodniach do czasu, gdy ich mali właściciele powędrują dalej w świat.

Przykre „operacje” skończono. Dzieci wymyte i czyste w świeżej sztalnej białej maszerują z kocami pod pachą na zastójny odpoczynek. W jasnych, przewiewnych salach szpitalnych nęca świeżą białą pościel wygodne łóżka. Jakże miło położę się po tyłu dach niewygody i jak przyjemne będą na nowym miejscu sen.
Tymczasem przy śniadanych kotlach w kuchni widać życie. Krząta się biało ubrany personel. Starsze dzieci myją naczynia, obierają kartofle — są tu już od paru dni i pomagają w miarę swych sił.
Jedną z nich, do których niedługo zbliżną się tużmy dzieci, jak wszystkie tu — tępna cyfrológia, jest Jasno, ładnie i miło. W połowie czerwca, cało ubono nowy jedzieńce, w mysli kłkca, posilek, dzienny dziecka ma wyznosić do trzech tysięcy kalorii. Znaczną rolę w racjonalnym odżywianiu dzieci przyniosłoby

niewątpliwie posiadanie krów na farmie szpitalnej. Ministerstwo Oświaty przeznaczyło już na ten cel subwencję w wysokości 180.000 zł. Ministerstwo Oświaty, które daje dotacje na prowadzenie domu, pokrywać ponadto musi dodatkowe wydatki, które wynoszą przeciętnie do 60 zł dziennie na jedno dziecko.

Czasem znajdują się rodzice
W Gostyninie dzieci nie przezywiają długo. Po kilku czy kilkunastu dniach, wypoczęte opuszczają dom rozdzielczy i udają się do domów dziecięcych, sierotocinich i innych.
W Gostyninie pozostają tylko długie i szczegółowe ewidencje, które ułatwiają późniejsze poszukiwanie, gdyby ktoś z rodziny dziecka odna-

lał się. Z tych samych względów nie oddaje się dzieci indywidualnie osobom, które pragnęłyby je wziąć na wychowanie lub utrzymanie. Niekiedy zrozpaczona matka ze łzami radości „puszcza Gostynin, mając skłonnie zapotwierdzone dane dziecka, o którym nie wie gdzie przebywa, może lata.

Opuszczający zakład odprowadzeni gwarem dziecięcych głosów. W drodze do domu myślmy o tym, jak wielkie nadzieje pokłada w tych najmłodszych, naród ocalałszy sześćdziesiąt lat, wciąż naród który rok rocznie przez tysią lat tracił milion setek synów. Przyszłość należy do zdrowie i silne dzieci.

„Geniusz” niemieckiej nauki
Jak doniosła prasa, „niemieccy uczeni wynaleźli sposób produkowania środka spożywczego z włosów ludzkich. Ma być to środek stosunkowo dużej wartości odżywczej i w smaku przypomina rybę”.

Ta nowa „zdobycz” niemieckiej nauki, może mieć bardzo duże znaczenie, oczywiście dla „biednego” narodu niemieckiego, tak bardzo „frontu ocalałego”. Niemieckie Frau i Freulin, które tak ofiarne pracowały w szeregach „frontu ocalałego” za rządów Hitlera, pomimo sławiając poświęcić swoje odwołane głowy — ma się rozumieć nie w pełnym znaczeniu tego słowa, bo chodzi tu tylko o włosy — na nowy środek spożywczy.

Pomijając bowiem dużą wartość spożywczą tego środka, nie zapominajmy, że smakiem przypomina on rybę, ta zaś, jak wiadomo, smakiem przypomina wiewiórkę, najbardziej przypadająca niemcom do gustu.

Posiadać więc swoje owłosienie, ofiarne niemiecki urządził naród niemiecki przed klęską głodu, a kury, kaczki, gęsi i indyki, których masowe ilości widział oficer angielski w niemieckich wioskach, unikną zagłady gatunku.

Przypominamy Niemcom jeszcze, że potrafia oni robić doskonale mydło z tłuszczu ludzkiego. (fabryka we Wreszczu). Na terenie Niemiec przybywa kilkadziesiąt tysięcy esesmanów i hitlerowców w obozach. Zagraniczni obserwatorzy prasowi, po zwiedzeniu tych obozów, stwierdzili, że mieszkańcom obozów widać się niezgorzej i że dobrze oni wyglądają. Surowca na mydło jest więc sporo. Wyprowad esesmanów nie ludzie, a tylko potwory w ludzkim ciele, nie powinno to jednak służyć przestudy i życiu ich jako surowca! Przecież produkcję „surowca” doprowadził niemiecy do perfekcji.

Duże możliwości ma też przemysł niemiecki w fabrykacji nawozów sztucznych — wedł: patentu: „Majdanek”, „Treblinka”, „Oświęcim” i t. p., a ze skory esesmańskie, można rozwinąć przemysł galanterijny, z nieodzownym stemplem na wyrobach „Made in Germany”. Nawet na eksport. Bogate doświadczenia i „osiągnięcia” naukowe niemieckich uczonych, poczynionych w minionym sześćdziesięciu, należy wykorzystać obecnie u siebie w Niemczech. Surowca nie zabraknie.

Nowy system rozdzielstwa leków z dostaw UNRRA

Warszawa (PAP). — W dniu 1 b. m. odbyło się w Ministerstwie Zdrowia konferencja w sprawie działalności Centralnej Składnicy Sanitarnej w rozprawdaniu na wolny rynek aptekarski leków otrzymanych w ramach dostaw UNRRA. Po reorganizacji utworzonej w Centralnej Składnicy Sanitarnej 4 pododdziały w Warszawie, Łodzi, Gdyni i Bytomiu. Zadaniem ich będzie zapobieganie swojemu okręgowi w sprzęt sanitarny i lek rozprawdane bezpośrednio z Gdyni. W Gdyni otrzymała Składnica kilka magazynów, ułatwi to bardzo system przechowywania nadmiaru pu pewnych asortymentów leków.

W okręgach rozprawdaniem leków i sprzętu sanitarnego do aptek zajmie się specjalna komisja, w skład której wchodzi przedstawiciel Wojew. Wydz. Zdrowia Izby Aptekarskiej i czynnika społecznego. Komisje te będą pełniły także obowiązki komisji lotnej w aptekach, celem sprawdzenia pobieranych cen według ustalonego mnożnika. 12-krotna cena przedwojenna będzie punktem wyjścia w ustalaniu cennika dla leków z UNRRA przeznaczonych na wolny rynek aptekarski.

Na wolny rynek aptekarski zostanie przekazanych około 100 asortymentów leków, m. in. glukosy, insulina, sulfamidów, aspiryna, tabletki witaminowe oraz pewna ilość penicyliny.

Według nowego planu rozprawdano już w ostatnich dniach około 600 ton sprzętu i leków w 4 okręgach sanitarnych.

O Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich kilka uwag i wypowiedzeń

Z prasy radzieckiej, a jeszcze bardziej z opisów ludzi, odwiedzających piękny, obywatelnie-cygarńty kraj ZSRR z podziwem zaznajamiamy się z panującym w społeczeństwie radzieckim poczuciem obowiązku, z ogólnym nastawieniem do dobre rozumienie szlachetne współzawodnictwo w pracy dla dobra sprawy ogólnej, z świadomością i dyscypliną społeczną, z promyslowością, i przedsięwzięciem gospodarczą, z pracowniczym kolektywizm radzieckim, wreszcie z gruntownym przyswojeniem przez ogół radziecki ogólnej demokratycznej zasady sprawiedliwości społecznej. Obecnie Związek Radziecki jest jedynym państwem na świecie, w którym wyszkuje już nie ma. Tam nikt nie wyszkuje dla swych korzyści cudzej pracy, nikt nie pośredniczy w handlu, a więc nie podbija cen, nie tuczy się kosztem niedojadania ludzi, żyjących w własnej pracy, nie łupi z nich skóry, nie objada ich i nie w gładza, słowem nie sęje wokół siebie krzywdy i zamegłi i nie pasodżywa na organizm społecznym. Wszelka forma wyszkuje została przewidziana i uniemożliwiona. Tam wogóle nie ma już źródeł wyszkuje, nie ma żeru dla nęgo. Podstawą polityczną ZSRR stanowią Rady Delegatów Ludu Pracujących, a podstawą ekonomiczną Związku Radzieckiego stanowią — socjalistyczny system gospodarczy oraz socjalistyczna własność środków produkcji. W ZSRR urzeczywistnia się zasady socjalizmu: „Od każdego — według jego zdolności, każdemu — według jego pracy”. Tam gina już i zacierają się ekonomiczne i polityczne przeciwieństwa między robotnikami, chłopami i inteligencją. Słowem, stworzona została podstawa do moralno-politycznej jedności społeczeństwa. Taka jest zasada konstytucyjny z r. 1936.

Każdy, kto nie zaczyna się w bezmyślnym upartym uprzedzeniu, kto nie doszedł jeszcze do

szczytu zakłamania, w zasadzie przyznać musi, że konstytucja radziecka z 1936 r. rozwiązuje wszystkie zagadnienia i problemy socjalne, albowiem wprowadza w życie światła pracy (inno), jak zaznaczyliśmy, nie uznaje i utrwała na zawsze układ społeczny, całkowicie oparty na zasadzie sprawiedliwości społecznej.

Młodzież radziecka, wychowana na szlachetnych założeniach tej doskonałej konstytucji, — to entuzjastki idei odrodzenia świata, pograżonego wciąż jeszcze w znacznej części w mrokach zacofania i ucieku politycznego i socjalnego.

Nasza ludzka, nadstawiająca ucha niedorzecznym plotkom, niech posłuchają zgodnych wypowiedzi ludzi radzieckich: „My już nie rozumiemy, jak mogliśmy pracować, jak mogliśmy żyć przy innej organizacji pracy, niż nasza, przy innym systemie gospodarczym, niż nasza, przy innym pojmowaniu życia, niż nasza! I nie sądzicie, że myślał tak tylko ci, którzy w naszym państwie doszli do szczególnych wyników osobistych. Myśli tak całe młode pokolenie, tak młode powstanie miasta jak i wiejskie. Jakkolwiek inny ustroj byłby dla nas nie do znieśnienia!”, („Twórczość”, wreszcie 1945 r., zeszyt 2, Tadeusz Polper: w „Jakułku”).

Tak mówią ludzie radzieccy, ślimi duchem, pełni samozaparcia, gotowi do poświęceń zwycięzcy światowego wyszkuje pracy. Posłuszni wezwołanom swych światłych wodzów, wtrywałą pracę wykrywają wielką przyszłość swemu państwu. Zarazem przykładem swym również wzywają i wzywają drogi niemy narodem, również pragnącym wprowadzenia u siebie w całej pełni, we wszystkich dziedzinach życia, zasady sprawiedliwości społecznej.

Więści z kraju

Rejestracja należności zagranicznych repatriantów

Warszawa (PAP). — Z powodu powszechnie stosowanych desrukcji dewizowych, repatrianci, przybyli z różnych krajów nie mogli niejednokrotnie uregulować swych spraw finansowych w sposób przez siebie pożądany.

Nie otrzymali oni mianowicie zwrotu w gotówce pieniędzy, ulokowanych w zagranicznych instytucjach kredytowych lub też nie zdołali pieniędzy tych przekazać do kraju za pośrednictwem instytucji kredytowych. Również nie otrzymali do rąk papierów wartościowych i innych walorów, zdeponowanych w zagranicznych instytucjach kredytowych. Wreszcie przy przekraczaniu granicy zmuszeni byli oddać strażom granicznym wywożone przez nich efektywne pieniądze zagraniczne.

Ministerstwo Skarbu, dążąc do ochrony interesów obywateli Państwa, zarządził obecnie rejestrację wszystkich powyższych lub podobnych faktów i wzywa zainteresowanych do złożenia zgłoszeń w Oddziale Narodowego Banku Polskiego lub w Wydziale Zagranicznym Narodowego Banku Polskiego, Warszawa, ul. Fredry 8, do dnia 31 grudnia 1946 r.

225 milionów złotych, 82.500 książek zebrano w dniach „Święta Oświaty”

Warszawa (PAP). — Zorganizowane w dniach 1 i 3 maja „Święta Oświaty” było wielką manifestacją całego społeczeństwa na rzecz książki, czytelnictwa i bibliotek powszechnych. Centralny Komitet Obywatelski Święta Oświaty otrzymał od 226 Komitetów Powiatowych sprawozdania, które pozwoliły ustalić, że zebrano w tych powiatach ponad 23 miliony złotych i około 82.500 książek. Zebrane pieniądze i książki zasiliły w pierwszym rzędzie biblioteki powiatowe i miejskie oraz szkolne, również biblioteki Ziemi Odzyskanych.

Tak znaczny sukces Święta Oświaty zawdzięczać należy przede wszystkim ofiarnej pracy nauczycielstwa i młodzieży szkolnej.

Na odbytym w dniu 28 czerwca posiedzeniu, Komitet Święta Oświaty wydał wstępne sprawozdanie z przebiegu obchodów na terenie całego kraju i postanowił zwrócić się do Rady z prośbą o urządzenie przyszłorocznego Święta Oświaty również pod hasłem obudowy bibliotek powszechnych, gdyż zebrane w b. r. fundusze, aczkolwiek imponujące, są tylko kroplą w morzu potrzeb polskiego bibliotekarstwa.

Sledzimy, wino i owoce

Co sprowadzamy z zagranicy

Warszawa (SAP) Do Gdyni nadeszło 25 tysięcy beczek śledzi ze Szwecji. Następne partje przybędą wczesną jesienią. Ponadto sprowadzają ze Szwecji 1000 ton grochu. Węgry dostarczają 50 tysięcy litrów wina, które butelkują się obecnie w Cieszyne, Krakowie i Warszawie w Federacji Sp. Warszawskich.

Ostatnio podpisana została umowa z Węgrami w sprawie zakupu dalszej partii wina, świeżych owoców, fasoli, kukurydzy za łączną sumę pół miliona dolarów.

Do wczoraj nadeszło z Czechosłowacji 8.330 ton ziemniaków z zakupionych 10 tys. ton. ziemniaków. Zakupiono ponadto 301 tys. kos i 65 tys. sierpow. w Austrii oraz ostatnio kilkadziesiąt kosiarzy i żniwiarzy ze Szwecji. Większość nadeszła już do Gdyni.

Listy radiowe do Polaków zagranicą

Polskie Radio nadaje codziennie w ramach audycji dla Polaków Zagranicą listy do Polaków przebywających poza krajem. Akcja ta jest zupełnie niezależna od „Skrytki poszukiwania rodzin zagranicą”. Warunkiem koniecznym nadania listu jest znajomość adresu osoby, dla której list jest przeznaczony. Wszyscy zainteresowani winni o tym oczywistym fakcie pamiętać, aby uniknąć niepotrzebnych kłopotów i nieporozumień.

Jeśli nie mamy jeszcze kontaktu z rodziną przebywającego zagranicą szukamy jej za pośrednictwem „Skrytki poszukiwania rodzin”. Zgłoszenia do Skrytki przyjmowane są w Warszawie na Pradze przy ul. Targowej 63 oraz w adm. tvg. „Radio i Świat, przy ul. Marszałkowskiej Nr. 56.

Natomiast jeżeli otrzymaliśmy już wiadomość od naszych bliskich spoza kraju, a chcemy im przekazać pilne i ważne informacje — nadsyłamy list radiowy w Warszawie przy ul. Koszykowej.

List winien zawierać: 1) nazwisko i adres osoby, do której piszemy; 2) krótką treść nieprzekazywaną w prostych zdaniach; 3) nazwisko i adres nadającego list.

Nie należy nadawać korespondencji radiowej dla spraw bliskich, Polskie Radio może nadawać około 15 listów. To też treść list powinna obejmować tylko wiadomości rzeczywiście ważne dla adresata.

możność pozostałym na obczyźnie Polakom obiektywną ocenę warunków i stosunków w kraju.

Uniwersytet Radiowy

Na odbytym przed kilku dniami w Krakowie, zebraniu dyskusyjnym poświęconemu omówieniu roli nauki i sztuki w programie radiowym, przedyskutowano projekt rozszerzenia dotychczasowych ram nauki przy głosniku i stworzeniu Uniwersytetu Radiowego.

Uniwersytet miałby być rzecz prosta tylko te fakultety, które nie wymagają stałej pracy laboratoryjnej.

Dyrekcja Polskiego Radia ustosunkowała się pozytywnie do tego projektu; jednak realizacja jego, jak już informowaliśmy słuchaczy, będzie możliwa dopiero po uruchomieniu drugiej stacji w Warszawie, co nastąpi w październiku b. r.

Uniwersytet Radiowy umożliwiłby zdobyć wyższego wykształcenia tysiącom ludzi, którzy nie mogą studiować z powodu zajęć zawodowych.

Powrót wozów transmisyjnych Polskiego Radia z Anglii

Do Warszawy powrócił z Anglii dwa przedwojenne wozy transmisyjne Polskiego Radia. Oba wozy wróciły w stopniu bardzo dobrym. Odebranie wozów transmisyjnych, wyposażonych w nowoczesne urządzenia, wypelni poważną lukę w brakach technicznych Polskiego Radia.

Dzieki nowym wozom ekipy radiowe ulepszają nily się zupełnie od źródeł energii t. j. od sieci miejskiej. Ułatwi to znacznie prace związane z przygotowaniem transmisji, zwłaszcza z terenów niezalektryfikowanych, gdzie dotychczas dla nagrania konieczne było przewożenie agregatów.

Sport

Kolejowy KS — KKS

(LK) W ramach dalszych rozgrywek o mistrzostwo klasy A, w niedzielę t. j. dnia 7 b. m. rozegrane będą jedynki w Czeszostowie zawody na Stadionie Miejskim, Pułaskiego 2, o godz. 18.30. Zawody te zapowiadają się b. ciekawie.

Victoria wyjeżdża do Wielunia, gdzie spotka się z miejscowym WKS-em, zaś mecz Skry — Unia nie dojdzie do skutku ze względu na pobyt 6-ciu graczy Skry na obozie treningowym dla klubów robotniczych.

Uwaga! Cyklisle C. T. C. i M.

Zarząd Klubu zawiadamia swolch członków cyklistów i sympatyków, że dnia 7 lipca b. r. od będzie się wycieczka do Kruszy.

Zbiórka o godz. 7 rano w lokalu własnym ul. N. M. Panny 21. Prosimy o punktualność.

Uwaga! Motocyklisle C. T. C. i M.

Zarząd Klubu zawiadamia swolch członków że dnia 7 lipca b. r. odbędzie się wycieczka do Kluczborka.

Zbiórka o godz. 7 rano w lokalu własnym ul. N. M. Panny 21. Prosimy o punktualność.

Kłopoty szczęśliwej Szwajcarii

„Bazy pokoju” w obliczu kryzysu powojennego

Brno, w czwartek (SAP). — Polozona w centrum Europy, maleńka, bezbronna Szwajcaria, cudem po raz drugi wychodzi obronna ręką z kataklizmy wojny światowej. W ogniu najstraszliwej zamerchowej działalności niefilki pozostaje niezmieniona, ale przeciwnie, udołowała swój przed wojną i tak wysoko rozwinięty aparat produkcyjny i rozbudowany swój system handlowy. Dziś z powrotem do normalnych „pokojujowych” warunków życia dają się odczuwać pierwsze, ujemne skutki wojny, która, 6 lat trwającej, koniunktury wojennej. Mała Szwajcaria, słusznie nazywana „wyspą błogosławioną”, znalazła się w obliczu poważnego kryzysu gospodarczego.

Pozostałości koniunktury wojennej

Jednym z największych osiągnięć gospodarki szwajcarskiej w czasie wojny było silne, do 100% dochodzące, zwiększenie produkcji rolnej. Sukces ten był tym godniejszy, wraży, że Szwajcaria odczuwała dotkliwy brak rąk do pracy w rolnictwie, a w rolnictwie w szczególności. Chęć zachęcić rolnictwo do maksymalnego wysiłku i kosztownych inwestycji, musiał rząd udeźić zapewnienia utrzymania wysokogo poziomu cen na artykuły rolnicze na okres szezegul lat powojennych. Wplyw ten to ujemnie na kosztach produkcji przemysłowej, co z kolei wobec ogólnego zaobuzenia w Europie stawia pod znakiem zapytania zdolność konsumpcyjną przemysłu szwajcarskiego. Z drugiej strony utrzymują się wysoka koniunktura, rozbudowany, zapożyczony w najnowszym zdrowie techniki, przemysł szwajcarski wszedł — zdaniem obserwatorów ekonomicznych — w fazę przezwycieżania i nadzatrudnienia, który kryje w sobie niebezpieczne zarodki inflacjonizmu. Podobnie, jak rolnictwo, walczy dziś przemysł z brakiem rąk ludzkich, co zamęsza rząd do przedłużenia wprowadzonego na czas wojny, a znieuwadliwionego przez ludność, przymusu pracy. Walka o robotników stała się błędnie koło zwyżki płac i związanej z tym zwyżki cen i kosztów produkcji.

Poszukiwanie nowych rynków zbytu

Zasadniczym warunkiem utrzymania tak drogo opłaconej koniunktury przemysłowej jest eksport. Eksportowców znaczą dziś kredytowcy. Zlamane ekonomicznie Niemcy oraz związane z radzieckim systemem gospodarczym kraje Europy Wschodniej, które do wojny były ważnymi odbiorcami produkcji szwajcarskiej, nie wchodzi dziś w rachubę.

Eksport szwajcarski kieruje się zatem na zachód, do Holandii, Belgii i Francji, gdzie napotyka na groźną konkurencję ze strony silnie zindustrializowanych w czasie wojny krajów amerykańskich, czy amerykańskiego.

Wreszcie na bardzo ważnym i delikatnym odcinku walutowym sytuacja Szwajcarii nie przedstawia się najlepiej. Mimo niewątpliwie stałości waluty, opartej na bogatym zapasie złota, miliardowy obieg papierowego pieniądza wprowadza do systemu pieniężnego i kredytowego element niepewności. Doszło do tego, że banki szwajcarskie nie przyjmują obecnie oprocentowanych wkładów. Według obliczeń znawców — 40 — 50% dzisiejszego obiegu banknotów wystarcząby całkowicie do zaspokojenia potrzeb rynku pieniężnego.

To też nieradko zaczyna pojawiać się głosy za przeprowadzeniem wymiany banknotów, a

nawet dla zwiększenia zdolności pieniądza. Tej ostatniej możliwości zaprzecza jednak stanowczo narodowy bank emisyjny.

Zaostrzenie przeciwności społecznych
Rejestr kłopotów Szwajcarii nie byłby kompletny, gdyby nie wspomnieć o problemach społecznych tego kraju, krąjących niebezpieczeństwem ostrych konfliktów. Jakkolwiek przeciętny standard życia w Szwajcarii jest wyższy, aniżeli w wielu innych krajach Europy, istnieją znaczne różnice i przeciwności między poszczególnymi warstwami ludności.

W nielicznych rełach skupione są olbrzymie majątki. Np. w Zurychu, największym mieście Szwajcarii, liczącym 320,000 mieszkańców, w rejestrze podatkowym figuruje 1,000 milionerów, podczas gdy większość robotniczej ludności tego

miasta nie osiąga przeciętnego poziomu egzystencji.

Wiele niezadowolona w masach robotniczych wywołuje niesprawiedliwy rozdział obciążeń podatkowych oraz demoralizacja podatników bogactw. Tak np. głośnym echem w całym kraju odbił się skandal wykryty w bankowości, gdzie ukryto przed okiem faktury papiery wartościowe i wkłady wartości przeszło 6 miliardów franków.

Takie są zasadnicze problemy współczesnej Szwajcarii, zahaczające się ściśle o siebie, jak kółka precyzyjnego mechanizmu zegarowego, które masowo produkuje. Precyzja aparatu gospodarczego Szwajcarii sprawia, że jest on niezwykle mały, na wszelkie objawy kryzysu, jakich nie brak w powojennej Europie.

Rozwój kultury radzieckiej w nowej 5-letce

Moskwa (PAP). Nowy plan 5-letni przewidywa odbudowanie wszystkich zniszczonych przez Niemców szkół, instytucji naukowych, muzeów, teatrów, kin, klubów, bibliotek itp. oraz dalszy ich rozwój. Plan przewiduje przygotowanie licznych zastępów wysoko wykwalifikowanych specjalistów naukowych i przemysłowo-technicznych, szczególnie dla przemysłu opalowego, energetycznego i kolejnictwa oraz podwyższenie poziomu nauki na wszystkich szczeblach oświaty.

Pod względem ilości studentów wyższych uczelni już przed ostatnią wojną ZSRR zajmował pierwsze miejsce w świecie. W roku 1941 Związek Radziecki posiadał około półtora miliona specjalistów z wyższym wykształceniem, podczas gdy ilość ich w carskiej Rosji zaledwie przekraczała 100 tysięcy. W roku 1950 wyższe uczelnie radzieckie będą liczyły 674 tysiące studentów, to jest o przeszło 130 tysięcy więcej niż w roku 1945. W ciągu 5-lecia wyższe uczelnie radzieckie wypuszczą przeszło 600 tysięcy nowych specjalistów, z ukończeniem wyższym wykształceniem, powiększając ich liczbę w ZSRR do 2,5 miliona osób, co stanowi o 65 proc. więcej niż w 1941 r.

Dużą wagę zwrócono również w planie 5-

letnim na szkolenie specjalistów z średnim wykształceniem. Liczba młodzieży, uczącej się w średnich szkołach specjalnych w r. 1950 osiągnie 1,280,000 osób, co przewyższa o 56 proc. stan z 1940 r. i o 42,4 proc. stan z 1945 r. Powiększy się też stan szkół rzemieślniczych. 7,7 miliona robotników przejdzie specjalne dodatkowe przeszkolenie, zaś 13,9 miliona podwyższy swoje kwalifikacje na miejscu pracy.

Powszechny obowiązek nauczania, naruszony podczas wojny, zostanie w pełni przywrócony. Wzrosnie ilość nauczycieli. W końcu 5-letki każda szkoła uoska dodatkowo 2 — 3 nauczycieli.

Duży nacisk położono na wychowanie dzieci wojskowych i partyzantów poległych na wojnie. Przewidywany jest znaczny rozwój życia artystycznego. Planowana jest odbudowa i budowa nowych gmachów teatralnych w liczbie 66 na 64 tysiące miast. Ilość kin w 1950 r. wyniesie 46,700 tj. o 18,700 więcej niż w 1940 r. Duże kwoty przeznaczone na odbudowę i budowę nowych wytwórni filmowych. Odbudowę się wytwórnie filmowe w Leningradzie, Kijowie, Mińsku i Rydze. Wytwórnie w Moskwie, Baku, Taszkenecie, Erywaniu otrzymają najbardziej nowoczesne urządzenia techniczne.

Wiadomości różne

Kara za wykrywanie niemiecki
Kraków (PAP) — Sąd Karny w Krakowie skazał na 7 lat więzienia Jana Czyczcza, który ukrywał w swym mieszkaniu wołksdeutschkę Marię Rotter.

„Capo” obozu w Majdanku skazany na karę śmierci
Katowice (PAP). — Przed sądem wojskowym w Katowicach stanęła szafka bandycka złożona z trzech osób: Stanisława Ozmańca z Lubli na Węzorka Zdzisława z Dąbrowy Górniczej i Anny Gebki z Łag-szy, pow. będzińskiego.

Ozmaniec, „były capo” obozu koncentracyjnego w Majdanku, po wyzwoleniu przybył na teren Zagłębia Dąbrowskiego i wespół z Węzorkiem napadł na sklep i mieszkańca prywatnie, rabując towary i garderobę. Bandyci bronili terrorystycznie napadniętych i wymuszali niejednokrotnie znaczne kwoty pieniędzy. Skradzione towary przechowywali w przyjacielki Ozmańca,

Anna Gebki, która trudniła się paserstwem. Po drobnygromy dochodząc do władze bezpieczeństwa ujęli bandytów, osadzając ich w więzieniu.

Sąd, po rozpatrzeniu sprawy, skazał Ozmańca na karę śmierci, Węzorka na 6 lat więzienia i Annę Gebki na 1 rok aresztu. (L. H.)

Szubienica dla denuncjatorki
Bydgoszcz (PAP). — Przesz. Specjalny Sąd Kar ny skazana została 65-letnia Anna Buhliana na karę śmierci przez powieszenie. Anna Buhliana w roku 1939 zademonstrowała przed gestapo i niemieckim „sondergerichten” 19-letnią Polkę Helenę Bembinowską, iż podczas t. zw. „krwawej niedzieli bydgoskiej” przyznała się do rozstrzelania a przez Wojsko Polskie Niemca Wernera Kowalewskiego, który był szpiegiem-dwuszanem.

Na skutek denuncjacji Buhlianowej Bembinowska została aresztowana i po strasznych torturach w bydgoskim gestapo przez „sondergericht” skazana na śmierć. Jedynym świadkiem oskarżenia była Buhlianova.

Radziecy marynarze ratują dzieł

Gdańsk (RAP). — Obserwator statku radzieckiego s/s „Dioson”, który stał na redzie w porcie gdańskim zauważył, że w wzburzonim morzu znajdują się mała łódka z dziećmi. Obserwator zameldował o tym kapitanowi statku, który wydał rozkaz natychmiastowego rozpoczęcia akcji ratunkowej.

Dzieci uratowano. Okazało się, że byli to Mawski Zdzisław lat 12, Mawski Jarzy lat 9, Cirocki Karol lat 13 i Baptilski Bronisław lat 12, wszyscy zamieszkali w Brzeźnie.

Wyjechali oni łódką rybacką z portu na morze. Wiatr był silny, nie dał chłopcom przybić do brzegu i gwałt dalej, aż znaleźli się za redą portu gdańskiego, gdzie im przyrzeka z ratunkiem załoga statku s/s „Dioson”.

Z życia kulturalnego

Repertuar Teatrów Miejskich

Sala duża
„Damy i Huzary” komedia w 3 aktach Al. hr. Frędry dla Związków Zawodowców

Dziś w piątek, 6 b m. o godz. 19.15 „Damy i Huzary” komedia w 3 aktach Al. hr. Frędry. Obsada promienna. Reż. A. Kwiatkowskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Przedstawienie to zostało częściowo zakupione przez Związek Zawodowców dla świata pracy. Pozostałe bilety do nabycia w kasie Teatru do godziny 14-tej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kas 21-61.

Sala Kameralna

„Gdzie diabeł nie może” — komedia w 3 aktach R. Niewiarowicza

Dziś w piątek 5 b m. o godz. 19.15 komedia w 3 aktach Romana Niewiarowicza p. t. „Gdzie diabeł nie może”. Reż. B. Orlińskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Kasa Teatrów czynna od godz. 10 do 12 i od 14 do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kas 21-61.

W przygotowaniu „Murzy” komedia w 3 aktach Jerzego Szaniawskiego w reżyserii E. Glińskiego.

Repertuar kin

Wolność — film polski „ABC miłości”.

Polonia — i Teza — film amerykański „Plomien dla siebie”.

Baltyk — film amerykański „Dom Bankowy”.

Program rozgłośni polskich

Sobota — 6 lipca.

- 6.00 — Sygnal czasu i pieśń. 6.05 — Dziennik poranny 6.30 Program na dzień bieżący 6.25 — Gimnastyka poranna. 6.35 — Muzyka poranna. 7.00 — Audycja poranna. 7.30 — Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika porannego. 7.45 — Muzyka poranna 8.20 — Informacje oświatowe. 8.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin. 8.40 — Skrzynka P. C. K.
- 9.00 — Sygnal czasu i Hejnał 12.05 — Dziennik południowy 12.35 — Arty i pieśń wyk. Ignaceo Dygasa. 12.55 — „5 minut poezji”. 13.00 — „Na złączach Odrzykany”. 13.15 — w opracowaniu Polskiego Związku Zachodniego. 13.15 — Audycja narodowa słowno-muzyczna. 13.30 — Melodie operetkowe 14.00 — „Baśń o rybaka i złoty rybek” — słuchowisko dla dzieci starszych Benedykta Hertzka według tekstu Murza Kłosa. 14.30 — Tenżeż. 16.00 — Dziennik popołudniowy. 16.30 — Koncert kompozytorów Lencel Drego-Schielowej. 16.55 — Audycja poetka. 17.10 — Muzyka rozrywkowa. 17.50 — „Odbudowę Warszawy”. 17.55 — Audycja wojskowa słowno-muzyczna. 18.10 — Reportaż dziękowy. 18.25 — Wędrowka z mikrofonem. 18.35 — Arty i pieśń wyk. Janina Hupertowej. 18.50 — Audycja TUH-u. 19.00 — Muzyka przygłotki. 19.30 — Koncert kameralny 20.00 — „Dziennik wieczorny. 20.30 — Utwory Fryderyka Chopina (płyty). 20.45 — „Dialog o bohaterstwie” — według Platona. 21.00 — Audycja dla Polaków zamieszkałych w obcych krajach. 21.15 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą. 22.00 — Muzyka taneczna. 23.00 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.30 — Program na jutro. 24.00 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą. 24.00 — Hymn.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Inspektor Powiatowy Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Czechochowie, ul. Dąbrowskiego Nr 4 poszukuje pomocy biurowej. Warunki przyjęcia do omówienia na miejscu w godz. 8-15 każdego dnia. Inspektor Powiatowy P.Z.U.W. PAP 426

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Czechochowie Wydział Aprobacji i Handlu podaj. do wiadomości, że z dniem 8 lipca b. r. rozpoczynają wszystkie Rejonowe Biura Sprzedaży Kart wydawanie kart na miesiąc a i e r p i o b. do następującego miejsca Czechochowa.

Wydawanie kart odbywać się będzie w kolejności alfabetycznej nazw ulic znajdujących się w poszczególnych rejonach, a mianowicie:

- a) Karty wymienne: w dniu 8. VII. na litery A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K, L, M, N, O, P, R, S, T, U, W, Z, Z.
- b) Karty zapoznajdania: w dniu 15. VII. na litery A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K, L, M, N, O, P, R, S, T, U, W, Z.

Po karty wymienne winni zgłaszać się prowadzący meldunki (administratorzy domów) z listami meldunkowymi i wykazami imiennymi mieszkańców, które należy wypełnić czysto i straszceniem.

Karty zapoznajdania będą wydawane na podstawie list imiennych mieszkańców i kart wymiennych, ponadto osoby pobierające karty zapoznajdania nie z tytułu pracy, winni wykazać się dokumentami uprawniającymi do zapoznajdania kartkowego.

Karty zapoznajdania dla pracowników urzędów, instytucji i zakładów pracy wykupować będą delegaci rad zakładowych w poszczególnych biurach sprzedaży kart, w której dzielnicy miesi się dany zakład pracy.

Zakłady opieki zamkniętej, jak domy starców, szpitala, szkoły i domy dziecka pobierają karty wymienne wyłącznie tylko dla personelu, dla podopiecznych w żadnym wypadku karty te nie przysługują.

Terminy wyszczególnione powyżej pobrania kart wymiennych i zapoznajdania są ostateczne. Spóźniająco się po tym terminie uwzględnić nie będą.

Naczelnik Wydziału Aprobacji i Handlu Wiceprezydent Miasta Czechochowa, dnia 6 lipca 1946 r. (—) I. Kusiniński (—) B. Federak PAP 423

Nr. Apr. 140/46. **OGŁOSZENIE**
Wydawana artykuły dywizyjowe na m-cz. czerwiec 1946 r. Zarząd Miejski Wydział Aprobacji i Handlu w Czechochowie podaje do wiadomości, że akcje SSS „Jedność”, Spółdzielni „Anioł nieży” i Spółdzielni Rolniczo-Handlowa w Rakowie wydają dalsze niżej wyszczególnione artykuły żywnościowe na karty zapoznajdania z nadrukiem czerwiec 1946 r.
1) Konserwy mięsne i mięsno-jarzynowe: dla kart I — 2 kg., dla II — 1 kg. III — 1,5 kg., i III — 0,75 kg. w cenie 15 zł. za kg. na kupon 28, 29, 34, 35 w stosunku: 40 proc. mięsno-jarzynowych, 60 proc. mięsnych.
2) Czekolada na kartę „D” kupon 10
3) Kabanosy na kartę „D” kupon 9 po 100 g. w cenie 60 zł. za 1 kg
4) Jaja w proszku na kartę „D” na kupon 11 po 250 kg. w cenie 200 zł. za 1 kg.
Naczelnik Wydziału Aprobacji i Handlu Wiceprezydent Miasta Czechochowa, dnia 1 lipca 1946 r. (—) I. Kusiniński (—) B. Federak PAP 443

Uwaga Radomsko!
Administracja „GŁOSU NARODU” poszukuje kolportera na Radomsko i okolicę.

ARKADY FIEDLER „DYWIZJON 303”
polska cięgarzarnia „CZYTELNIK” Czechochowa, 11 Aleja 22.
Cena 150 złotych.

ZGUBY
Zgubione książeczki Ubezpieczalni Społecznej w Czechochowie na nazwisko Koldziejczyk Leon. PAP 438

Unieważniam skradzioną kartę zapoznajdania nr. 123456 wydaną przez B. K. U. w Czechochowie, dowód osobisty i metrykę urodzenia Stanisława Stanisława z dnia 12.05.1935 r. PAP 427

Zgubił pieśń woli i uczucia mieszka-nia. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem Stawowa 5 gospodarz. PAP 447

Zgubiono dowód osobisty książkę Ubezpieczalni Społecznej, dowody emerytalne na nazwisko Stanisław Franciszek. PAP 442

POSADY
Potrzebna od zaraz inteligentna wychowawczyni do dwóch chłop-ców. Złotych 4000. PAP 459

Potrzebna gospodyni do dwóch osób z gotowaniem. Władimir Wacławiak Krakowska 6. PAP 895

Potrzebna kasjorka umiataca piś-nad na maszynie, oraz ekspedientka od zaraz. Złotych 4000. Kabinzycer, Płac Daszyńskiego 12. PAP 404

Potrzebny chłopak do konia. Aleja Wolności 83. Olejniczak. PAP 883

Przyjmij trzech gisierów od zaraz Przechodnia 12. PAP 434

Potrzebna dziewczyna do małego gospodarstwa. Wysockiego 28. PAP 456

Potrzebna kucharka do restauracji. Aleja Wolności 8/5 Matuz-czak. PAP 458

Potrzebna osoba umiataca czyść na maszynie i jednoczenie do pomocy domowej. Warszawa 99 m. 19 Izydorczyk. PAP 146

KUPNO
Kupuje butelki piwne i lemoniadek. Bolesława Al. Kłodzkiej 17. PAP 405

Kupuje każdą ilość agrestu dojrzałego. Feljan Wawicki. Daszyńskiego 12. PAP 891

Sklep surowców szczecharskich kuchenki w ulicy żądła. 605. Wytworzonia Szczek. Al. Szostka 21/23.

Fabryka „Ala Czechochowska” w Czechochowie poszukuje cignalka z przyczepą. PAP 451

Walki cukierkowe do wyrobów lam dryn (cukerek, pastylki, drażetki) kupię. Warszawa 15 sklep. PAP 450

SPRZEDAŻ
Sklep z mieszkanem towar. patent. urządzenie z powodu choroby żony tania odstąpię. Władimir PAP, Aleja 61. PAP 424

Dom duży z ogrodem i placem koło kościoła sprzedam. Miła 6. Zawodzie. PAP 437

Wózki dziecięcy głębokie, tania sprzedam. Jasnokróleka 25 m. PAP 431

Sprzedam rowerki dziecięce 2 kółka na gumach. Rynek Włocławski 10 Działalność. PAP 440

ROZNE
Ciągławy samochód do wynajęcia. Władimir w firmie F. Waciel Płoc Daszyńskiego 10. PAP 296

Mieszkanie 2 — 3 pokojowe położone w śródmieściu. Oferty kierować „Ideali” Kilińskiego 21 tel. 18-13. PAP 410

Zamienię pokój z kuchnią, słoneczną, handlowa dzielnica. Stary Rynek 80 m. 8, na dwa pokoje, kuchnia w innej dzielnicy. Dolno-cie. PAP 480

L. 01866.